

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

129. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy do Róży Frenkel 1905 (54).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

2010

Львівська обл-на АД УРСР
ВІСІ ПР. КОЛІСІВ
№ Опт. 129/п. 13

Ортівін Осташ
(Ostwin Ostap)

Листи

до Франкель Рози, своєї майбутньої дівчини
1905

29 арк.
24 л., 54 арк. + 25 конв.
м. пол.

Люссін, Поля,
Зальцбург, Райхенгаль

1
Pola 29/IV.

Moja siostra Panius'!

Chciał bym stąd we środę wyjechać
do Wenecyi i tam się w ogólności usiedzieć
aby piętnastego Wyj' we Lwowie. Od Staffa
dostatem dziś Martkę z Capri, w której
mi donosi, że dziś właśnie opuszczają
Neapol i po całotygodniowym pobycie
w Krymie jadą również do Florenyji. Ewen-
tualnie gotów jest swój przyjazd do Floren-
cyi przyspieszyć, aby Wyj' tam rano i mog-
łi określić raiaidmienia mego w Krymie.
W Wenecyi oprócz wielu starych jest ob-
cnie do widzenia wielka miodynar-
owa prostytutka, która od kilku lat jest
jedną z najciekawszych. Zrozumiałem jest
przeto, że mi się spiczą. Tymczasem opo-
miję tu temu zawrócić. Obet se przgląd-

na stan mego zdrowia prawie zapewne
pod tym pretekstem, które; dlatego, że ja-
me postanowiby się wybrać tą samą dro-
gą i wolałyby mieć towarzystwo. Wisto-
cie zaś ciągle jeszcze mam się niemiernie
złuić i przez dwa dni przykanować mi-
naszel pićkielnie. W ubiorach znacznie
zwołniał i spodiwan się do postanowione-
go terminu być z nim w porządku. Co
prawda obawiam się choćbych brai-
te podwi na są; odpowiedzialności to mi-
je potem w razie pogorszenia się wyru-
ski rzą. Na razie sporób jednak nie
mogę tej spocobności pominić, która
się nie tak przydo, a więc nigdy wię-
cej nie powtórzy. Tu ukartowana zna-
wa przewidzenie nioby mojej kuracji
i zatrzymanie mnie aż do końca, przewo-
z wybaczeniem osobnego powiekania.
Oczywiście że, jak mówię, nie ma o tem
mowy i z tego powodu, że o to srodek
dykputy, zotensera że wyrażnie pod-
kreślam, iż chodzi o wielkiego rozumo-
wania, skoro to wogóle nie jest sprawa
rozumowych argumentów.
Po prostu spiera się do jednej jasnej

i całkiem podobnie przewidujemy i Ty musisz najlepiej wiedzieć, jak mi pilnować się raz już do niej ~~do niej~~ zostań i ile mnie kosztuje to długie rozdawanie. Musisz najlepiej wiedzieć i doskonale to rozumiesz nie może być przecież, abyś sama tego najgłębiej i najmocniej nie chciała. Teraz spóro już czasu upłynęło, jak nie wiem jak i skąd, nabrałem do Ciebie i u Ciebie ufności bez granic. Nigdy chyba mi komuś tak bez wahania nie wierzyłem i ~~nie~~ nigdy chyba na mi kimś tak nie polegałem. Wtem i ta wiedza stała się prawie niezachwiana, że tam jest niewzruszona. Która jest mi wprost we wszystkim nie zawiodła i która jest sama, cicha prądą. Panius

Wszystko listy od Ciebie tu nie rozdawałem i do dzisiaj go nie mam. Jutro pojedę się pytać znów i dojsz się, że w przyszłości twój, nie przyjdzie mi tu odwiedzić. ~~W~~ Następny razem Paniusi napiszę, czy może mi parę słów swych pisać do Wenecji czy może od razu do Florencji. - Teraz tu nie ma nikogo w domu

W-wręsy odwróci do miasta. Zdaleka
przez strażnicę i kana dochodzą wystrzały
ze strzelnic wojakowych, z bliska głośnie
roznoszą ptactwa, którego tu pełno we
wielkim, gęsto zadrewnionym ogrodzie
naprzeciw okien. Kasztany świąt i
świeżymi kwiatami. Trzy ogromne topole
chwyci się na piętach. Wzrostło tu świą-
tne, i wysiada pełno, stobczyków, abajki.
Figi mają już zielone wewnątrz. A
w kraju ponosi wiosna się bardzo opóźniła
ale myślę, że przecież w polowie maja
będzie już pogoda. -

Pisał mam list do panny Tymi. Słucha
aby zabawiła mi wpięty na letnie pół-
roczce. Nie mogę się tego porzucić
kurymoi, bo nie bardzo chętnie się temu
podjęłby. - Z Luttingim niestety już
partię od Markowskiego z wyrzucami
ogólnej zabawy z powodu mojej nieobecności.
A tej teściowej wtedy we czwartek
na obiedzie nie było. Mutacja jednak
o innej porze. -

Do widzenia Pamiętaj w przyszłym liście
lub w jenie najbliższym. Stopy i
Kraj Twojej stolicy, Słucham cię
Twój Osk

3

Pola 27/IV. 11 rano

Moja Panius'!

Piszę w Kaniarmin, aby tyś swobodnym i
niekropowanym. Cicho tu i pusto, tylko
jakieś dwie panie i dworne przyjemne
stara i młoda siedzą w przeciwnych
kątach z notami wlepionymi w gazetę.
Młoda wczoraj podroź spokojną w słońcu
i pogodzie. Tylko, że w moim budziku się ciągle
aby się nie spóźniła, bo trzeba było przetrwać
też wstawiać i teraz jestem okrutnie zakłóca-
rony i kłóty z tego wyrostkiego, a i z pa-
nami do głębiego śniegu w powietrze obra-
moje pisał mi tu Panius' jakiś list po-
restante, ale na poswie głownej jeszcze nie
byłem i muszę się dopiero zapytać, gdzie jest.
Z obrotu postaćem ci kartki, które zapewne
jutro odbierzesz.

Z ralen i to całkiem przerym zegnano mnie
w Lussinie. Per różnicy placi wieku i wy-
znania komercyjnie namawiano do przed-
wiecia pobytu. Z Markowskimi różny się

nawet zegnali dla re strami i onad.
Mutualnem na przysrec, ze raz na miesiac
wzrociem do siebie pitali. Stwierdzo to potwa
bo ma sie bardzo dle. Ale pokazano sie
ze to nadwyrainie idry arbowek; bardzo
mierzgily. Jest nawet rionaty, ale z rion
nie utrzymuje pozycja w polnego z powodu
swej choroby na jakimi. Ale zakladamy, choi
pisuja do siebie i ma mu byj ponos najle,
pre przyjacielka. Dawal jej rowad, ale nie
chce go przyjac. Kdaje sie, ze musi sie bardzo
kocha. To wyszlo mi z wywiadu, ostatni
wzroca przy wielkim strzemie imego w
mutu, zbornu sie do mnie przyjac.

Mogole zarobitem sobie tam co. Niemie
rachwienie na spore sympaty u ludzi.
I bardzo mi dziwne bylo. To mi obcy nigdy
tak podrobie tej nie obarywali. Pokazu-
je sie jednak, ze nie jest ani retowo ani po-
rytcrnie sympaty tak, zastarbia sobie,
ile ze w ten sposob wstada sie w wrecy
obojetne w grunie i palekie za dwa serna
ktore i tak ma dojci do uznienia. Bo
to przecie smierne aby, wyjechawny
na obcyng dla Kuray i wyposytku
nawet i tam byj przeladwanym wru-
reniami margijo- ilamararnymi.
Opawraja ponowhanie z jwrkie powstanie
stoino, cialo aby nie trudi lokatorow za

pomniatem rambluaci pluo, to samo, stie-
 re znasz u Kart i stadem potajemnie wcho-
 dzial. Porostaiem w polojn stare garety, pu-
 debla planky atramentu, drobiarz, koperty
 puski planerki i lekarstwo i klucze kamie-
 niaruy w drzwiach pienu, stiere po war osti-
 tri odemknalem.

I kiedy oshrot (a spornit sie o gatine) odli-
 zil od brzegu i tyb jui w ruchu na prodku ra-
 tosi ra molo daleko od mojego pomierka-
 nia, obejratem sie jessere ran za siebre i
 nagle tyratem odemkniete okienice, mly-
 okna i czarny jego plany. Wyobraci polie,
 se nawet na ten prodek uradkiem soi na
 Kartekt zalu. Badi co bud' porostaiia sie
 w tyk czterech scianach przes. tak dluzy
 oras pobyt scitly swojij zaliechonej dney
 I tak diwno, se sie to miejrowati tak to
 Klaidnie; i zaregistorowana i wysytkie jirgo-
 nomie jej, dzieci barhierow i py panigeta
 e chyba sie jui nigdy ten w rymu nie powroci
 i jby me potrzebowabo sie ten jui nigdy
 wiecej powracai.

W ostatnie jooliedie bylilimy jessere
 wryny w Cicale na festynie wioien:
 kym. Byba wielka Karotar. Do dany
 sprzedawaly konfetti, karty, Rubety
 i papierony i wydieraly ten gross

Niemieci. Trzeła było robie' dientelma-
na i russai' pejnolnig. Potem jescze pro-
calem pitati nar z tym starym wiocharrem
ktory muie fall czeje woit. A w ponie
dziabel bylo regata wielki i muiejnych
zaglowion, i szynyl varenk a nawet ma-
tyt chłopaków paflikach. Tam dzien
sie tak wazig na morzu jak u nas u pie-
sku; wyjeridaje borki na ratokę i gubraf
dratna wlotnej konstrukcy; a papiertowym
zaglam. A jeden z chłopaków przy regacie
varar u wstepu wypadł ze paflika we wody,
do pidornie vrad sie do tego ra goraco i
w mig doplynal do brzegu.
Nawet z kelnerami w hotelu Markowst. cy
i w kawiarni, zobansa z perkeruym moim
przyjacielem matym piccolo regnalimym
sie serdecnie i po przyjacielsku. A dzien
przedem o Dzieńce' wieczor ssekab tam
na obrot jakis' vardo chory jegomari, bo
go nawet na berelle przywiezli czekeb vde-
mab i pit herbata. Potem ustal kapbaub;
wyred, a u pragn padt i skonal.
A teraz Panius idz do portu, bo ma przeje-
dziaci spdy kaciowa owego pana Markowickiego
ktory telegraficznie weslowno z Warszawy.
A napisz mi stochiel Rilke stois

Twój
Rok

24/IV Lussin.

Moja Pamięć!

Wistocie Panek musielitmy we czoł-
tek o jednej porze rozmawiać ze sobą, bo
i obaj w tym dniu dostaliśmy listy nasze
i wtedy kiedy pisałeś swój, z pewnością
odrytywałem poraz pierwszy, drugi, i
trzeci Twój list widząc że pora mi przy-
mieszony. Byłbym jui wroczył na list
ten odpowiadając, ty musiałem nie zapomniać
się w marce i z powodu juiat, popobudzić
nie mogłem ich jui dostać. Główna mi mają
nie regularnie. Cóż twarzystwo, nawet mnie
nie wyobrażaj, okropnie skwatrono, do
jednej re jui obkuraczony Litwin pan Ma-
kowiecki który tu jest re jui zoną i razem
z nami się staję, do kłopoty re jui po-
tę atakiem sercowa, płucnym i mniej
wiecej ma się ku Polakowi. Nawet jui
deponowano pa telionę do Warszawy

Ntóra tu wyta z niuu prrer kilka
tygodni i nie miała nic lepszego do ro-
boty, jak z samą pracą pójchać. Mnie to
specyalnie irytuje że caba Polonia Fiere
solie to mocho do sera, bo to na prawdę
śmierne, przyjeżdżaj tu na Kuraję, pora
wai się z ludźmi, z którymi się crowsiek
nigdy nie widzi; nigdy więcej nie robaczy
z którymi zatem nie go tacy prda tej przy-
padkowej, przelotnej znajomości i solidary-
zowai się z niuu w niecierpieniu, jakby
swoji i nym do zamartwienia powodzi, bliższym
i zobawym się nie miała. Tymczasem popaw
teu wypadek i swęta i ostatnie dni mego
tużelnego pobytu. Ale zastawmy umarły
grzebanie niekonaryłom.

Ja sam mam się tej niecierpiłości i ruda
sera nocami mam znow do czymienia
z mozym karkiem. Kłus zatem, na crou
świat stoi najgorzem grubijanstrawii.
Najgorzej, że się olawia, że gotów, jertem
wrobie w stanie akuracie takutienkin
jak wyjechać; To mnie gnębi, że ten
moim starym sprawig dwo zamartwienia.
Trzeba jednak mieć nadzieję, że do dwi
tygodni się to znow zagoi.
Stad wyjeżdżam w ironię, albo dopiero
we cwartek, bo srodowy okret odlija

o 5ej. rano i ani potawai toll w tras
nie moge i wje sie dorozbic, w Karidym
rarej sled w die Panini, mala jencr wa.
domosi. z wyjard do Poli skorzystamy o ty.
le se listy beda nby tytko dwa dni i na
trzej dni wdzienmy, e polierali. Zapomnia
dem Panini podai adres na wypadek gdyby
wzaydnawa sie nie pisai poste. restant!
vai dr. Obst Via Veterani 45. waje sie
ie prawi jui na pewna skore do Florenyji
gwie sie z jak: ty dzien zatrzymam. aby
mi tytko ten katar przeslyty nie dokural.
al ty jeste chora? known? czy co polega?
P Takabai? aki plakala? slawego plakala!
Tych pilka pi jencr, tych pilka Panini a
w die nam haren z pewnotiz chyba lepiej.
Preuisiono mi przedchila z porty paku.
nek z domu ze swiatecznymi wypiekami.
z Karidoga torta po sawatku. Co ja z tem
wrobie. Niedy jadem to nie z wielkinyro
tytem. wroble dawic, bo w gory przykryli
wrytko dwiema macami! slawet dya.
del Ra — ale murrenka nie dyabetka
z gutaperli w czasie bareniskiej obrzydli.
jako przyszed imignusowy na dinciny
poniedmatek. Treba w die kupic perfume
i urradic oblewanie panom i panom.
w robudnie dui jest zapowiedziana
regata. zjechali na to wtanymi yachtami

arcybiskup Karol Stefan, ten z Żywca, co
to Cuery synów po psisku, sam umie po polsku
żyje dobrze z Kralowickimi: malarrami i Janowi
Karimierowi w Żywcu tablicę pamiątkową
wystawił i Dreher, właściciel najwzrostnego
drowaru i największej stadliny w stuskiej.
Arcybiskup ma pałac w Lublin - grande i
świątę polską, bo z swoma ciotkami z Maruroni
widzieliśmy się w grande. Teraz wyciera
z powodu Karla rządnych żnów nie rolię.

Proseya reurekcyjna odbyła się tu nie
jak w sali katedralnej iście w sobotę
ale powtórku w piątek wieczorem przy ogól-
nej illuminacji. Bardzo to ładnie było bo
noc była pogodna, a okna jarzędy się świe-
cami coraz wyżej, amfiteatralnie po tera-
sach.

At kultaj Vistouos, sie wopadł na prawdę
at ca tam w domu, li mówią jak patrzy.
Pierzej przed, sie to wyjętko odemnie przy-
chodzi.

ogromnie lubię wiedzieć, żei była tam w mie-
w moim pokoju. Jakiż tam radeń
byli i sami, sami Paniusi, cabliciu panii,
no co? no co? jak ja się nazywam? no
powiedz? jak? no jak? no jak się na-
zywam?

Oskar

Niech mi się to żmiej tak nie podobabo
jak wotary, Riedy se tak wyjętkowo wymawiają

21/IV. Lussin.

Alleluja wiśemue!
Wesnych ci swiat!

Moja Panius!

At widris Panek, ze tracisz prawo przy-
garnac' mi, gdybym się nie pranoset, skoro
się sama nie pramujesz, bo gdy bybas'
w sobotę chora i zakasano ci kci w tórku
toś jwi w niedielę pod wieśdor wyjecha
z domu, że pewnotę na dawa i nie pogody.

At widris! Nie woluo ci chorowac'. At prawie
ze się pieśisz ty myśla, jakby to było, gdyby
zapadła na meningitis i zrolita mi, taka
Ines podriankę. Jesteś całkiem i miszna
diewczyna i jwi. At ja tu kilkakrotnie
na samą wiadomość o tej epidemii truchleję
i wśainie także o Ciebie. O siostrenian
i o Ciebie, bo ponos najgroźniejsza to cho-
roba dla dzieci więcej lat priesięcia. Co-
do mnie pranyj się, jak moge, chociaż
gdy mi drudy radzą, że się pewno nie

sranuję lub za mało, odpowiadam, że
się nie potrzebuje sranować skoro mię
inni burzo sranują. Ale to przytłoko je.
Dobrze nie wystarcza; Savel, który
mnie prawie bez ustanku grybi, dotąd
nie ustaje. Boję się, że, choć, że moim sodi-
com sprawię ten nowa, jenera jedzą tęgę.
Zaś skoro powrócę mniej więcej takim,
jakim tu przyjechałem.

Pia pogoda dokucza nam tu już przez
drugi dzień. Nie można wyjść na słońce
do go nie ma. Cały dzień przesadzijemy
w Murhaurie lub Mawiarui, jedynej, jaka
tu jest i zgrupujemy się z Oka i Markowskim
w parady albo - o zgrozo! - w domino.
Chyba nieśmiejsej zabawy już nie ma. I
gdyby nie nadrabianie wielokrotnym humorem
zabawiliśmy się na umór. "Wogóle wpu-
mór tego gatunku rozpatrzony terar jestem,
jak, już dawno nie pamiętam i wytrząsan
koncepty z rękawa. Dostarczan tego arty-
klubu przez towarzysztwa sabemu i krowarowa
przy wspólnym obiedzie worytoko się ra-
śmiewa." Pan chyba humoru nigdy nie
straci" - powiadają. "Nie Taskar- Państwo
nawet nie w godzinie śmiewi. Amen."

Okropnie sobie przer ten Hugi czas
 tegoż polny wyostrybem dowcip, isz
 ruz; w obywateli a to z tego powodu, ze
 ciagle przebywaja w tawarzystwie obrem
 mi dolekiem i obywateli, do tawarzystwa
 obywatela z niem zmuszony, nie ma tu 5a
 drugiego sposobu, odgrozenia sie i zam
 Mniscia od nich z jednej strony, a przyja
 miania im rabawy z drugiej, jak me
 tode kpicnia; durowana. W ten sposob
 trzyma sie zawsze wszystkie w popowie
 drin dystancie zwala od wszelkiej pou
 fatosci i zbytniej rozkosci. Prodek ten
 nigdy nie zawodzi i wyskuje aprobaty
 i sympaty. Nawet stary Schönfeld
 przykalti mi z Meranu Martke z ukto
 nami dla całej Polonii na rze Vaskawo
 go Pana, ze wspominaja z przyjemnoscia
 chwile "mille spehone". Chęć mnie te
 tu konicruie watrzymaj do maja, trwan
 jednak przy pierwotnym planie ile sie
 polny wstiny wyzerpady mnie zenre
 wiecej z fundacji, a spekulujac na
 Florensy, próbuj sie mnie oszczadzi.
 Przerubem dobre w mym listie z ponie
 driabku, ze Panis mi ty godnia tego wy
 jatkowo nadliczbony list przyśle.

Nigdy się nie gniewam tak daleko, aby
ar. nie wolno było c —. owszem przedi-
wnie, jeżeli się gniewam, to właśnie na to
more, aby mi do tego jeden protest wrę-
cej. jeżeli Panius woli bez wszelkich pre-
tensji, z mojej strony, najoczywiściej wpu-
cie mnie na najciszej opory. Daj, że żartuj.
Nie nie, stodyry jasna! Co się Reimona
mieszra, nie do swoich rzeczy? more je wydelego-
wali z domu, aby co wydobyła z Paniusi i aby
wieści na pewno. Ale nie masz odwagi
aż nawet przyznać, jak dalece jesteś niegro-
czna. Była powiadzi: On zapewne nie byłby
i nie jest od tego, ale ja go nie chcę, bo nie jest
dla mnie odpowiednim.

Pokazcie mi tego któryby był dla Ciebie odpo-
wiednim, a daj kromia tu kresu! Trentę pisen
mi, że się pytała, czy jesteś ~~z~~ z — co more
tańczy raperona, a more także i rakoach —
ale jesteś Paniusi, jesteś nie, musisz być i
jedną i drugą od samego świata porożtha.
Jeszcze jedno słowo.

Jeżeli przychodisz tam do mnie, to dobrze
robisz, jeśli się witasz. Dziękuję Ci za to na
prawdę z całego serca. Nie wiem nawet, jak
mi to jest jakoiś dziwnie słodko skoro jesteś
tam w moim pokoju i skoro Cię tam znoun
widzę. Jakbyś na prawdę w mnie była. Jak
tam mój bluzek? Czy go widział? Jak się ma
czy zdrowi i czy się chorują, czy choruje, jak jego
Pan. Ten rozkołhany w Tobie śmiesznie.
do stop się niekam oian

17/10. Lussin

Moja Pamiu!

Przed chwilą dostałem list Twój. Groziła
w nim, mi by to zartem, że jak ty llo wrócę
to umyślić sobie gdzieś pojedzie, a ja wiem
że na prawdę się tak stanie i że nie będę
miał nawet kiedy odebrać Twójemu powie-
trzem. Z Lussiny wybieram się zresztą
jak sobie na razie маршрут wymyślam,
w przystępnym poniedziałek lub wrodo na Polę
i tam zatrzymam się kilka dni. Stamtąd
zwrócisz się Wenecję i jeżeli funduse mi-
starcza Florency, gdziebyśmy się spotkali:
z Wolskimi i Staffeu. Wnyska wta'nie
od pięknego zalewy. Około piętnastego zalewy
stanie w dworku i myślę że przeciwie wta-
nie wtedy będzie tam tak ciepło, jak te-
raz tutaj i chodzić mi to nie może. Miał
ostatni i najnowszy kamel odbywa z kaidę
godzina, dzień stoczni i jodowi. Gwista
wielkonożne sprzedaw więc tutaj ma

ogólne zadanie porostatego jenczo towa
wystawa zwiatara, ze w poniedzialek wielka.
nowy odbywa się tu Regata, wyjdzi naj
rodzajniejszego rodzaju kochi, która ma być
bardzo ciężką. Chłopcy sięgają się nawet w
całkiem wyprajmyt saflilach, w jerydie
tej nadzwyczajnie zgrabni i sprytni. z Poli
przystana mi onegdaj daktyle i ciasta z ra-
prowaniem od obu pan. Pobyt tam będzie jni-
teraz swobodniejszy wskutek obecności oby-
dwóch piast.

Następny list Twój Pamiuś odrozę zateu
jencze wussinie w przyspy poniedzialek
owymie jerydie przadtem nie wrzyje po-
treby odzwania się do mnie do w takim
warte następny przyspy by wresniej. List
pisany później mi w piątek musiałby być
adresowany do Poli, o ile się plan mo-
w tym tygodniu nie zmieni, i to, jeżeli Pa-
miuś nie chce, aby się tam domyślano, że
z kimsi (naturalnie z Pamiuś) korespon-
duje przez postę-restante. Umylimie ci to
przepraszam i dokładnie to określiam, aby
się Pamiuś potem nie mogła zastan-
wiała, że nie wiedziała, gdzie list
wystai. Naturalnie, że oko piuje do
swojej rony listy częściej niż ja do swojej
diewczyny. Ale bynajmniej nie trzy razy
na dzień, tylko raz i to codziennie, że je-
dnak i codziennie listy odlicza, to właśnie

ich obajca są równe, moje zaś mają się
 jak 3:4, a czasem jak 4:1. Nie pytałem
 się go o te sprawy osobno do opatrzności
 listach zawsze przy okazji wspomnieli
 że Słujka i wreszcie. Istotnie zaś rozwinęła
 się z tymczasem czarneju przyma nad cu-
 dami ubogo siedmiomiesięcznego syna, którego
 dopomniacie podpisu miły własnoręcznie ziona
 ramieniem ^{na karku} ~~z ramienia~~ listów, a nawet obnosi się
 z próbka materji kłopotnej w różowe paski
 nierównej subklicyryni swego niemowlęcia. Za-
 mu z tego powodu bardzo dokuczam; młodzi
 gan, zawsze go ciągnę za język i prowokują,
 narywając tego syna pokręką, kawalkiem
 żywego mięsa i t. d. i miły się ciągle o to
 kłóci. Tak cała mieraż peca, zabawa.
 Teraz de przysioną trzy mi do ręki wzięną o po-
 wrót i przyjazd, to jest wielki zbiornik; Ter-
 wo-racisty (całkiem typ odmianowy zbiornika
 miły miłej podpisany, bo nie przybrałowy tylko
 cichy i trwały) stąd widać jwi tak bardzo o co-
 komu z nich chodzi. Przeprowadzam jednak z
 tej kobiecie musi być bardzo przykra sa-
 mej po raz pierwszy d'urizthowai. Kłóci mi
 się, że go nagli o powrót. Całkiem odwróci-
 ne role.

Pouzbam Paniusi swoje fotografie ze
 spaceru w Ligale. Złożyło się tak, że je
 wpryban także muie więcej dwa tygodnie
 pobiniej, niż ich zedano. Gdyby się Panek

umiała tak niecierpliwie jak ja, wy-
glądałoby to na nieślachtliwą zemstę. Czo-
wajtem się jednak całkiem przypałowio.
Jedną fotografię na kartonie sobie zrobi-
tylko dla Pamusi. Drugą dla siebie z tego rzy-
nia który jest na kartce aby mieć pamiątkę
z Cigali i z motna. Z obu zrobiono mi kupa
kobiet, mieszczanie tu tanie. Zjście wy-
sta bardzo mało zawady ako i po dandyku.
Czy dobre, nie wiem. Mówi, że tak, ale cał-
kiem tu nie wyglądam na takiego, co jest
miedzym od Lechy. Tymczasem zdaje się, że co-
muś by i z tego grawdy, co Pamusi mówi, to na-
wet i tu mnie wyśmiewają, skoro się jakims
nowym fenomenem zajmują i dawno że się
zabawią jak piecko. Ktoś to i jest cała
tajemnica wielu rzeczy z mojego nieprze-
wego usposobienia..

Mama moja musi być czegoś zmarta ona
skoro nie uwróciła Pamusi serdeczności w przy-
jęciu. Przypuścić bym także że jeżeli był jak
ciśd, to chyba dlatego, że się Pamusi tak długo
nie pokazywała. że Heleni w istocie tak ile
to wiem przecie sama że ją można zobaczyć mu-
ne, ale na prawdę trudno mi uwierzyć, aby to
coś było niebezpiecznego. I z pewnością się
tak pokare.

Sziszajny list Twój był smiał między wiersza-
mi woi wiosny. Pachniał Tobą i konem.
Czemu tylko hacierał w drugim zdaniu to
czego nawet głośno powiedzieć nie miałas
odwagi w poprzednim. „Ty, Półka!” skar

15/IV Lussis.

Moja Panius

Pisano mi z domu, że tam wy-
ta reszta niedzieli, że się ogromnie
podobała Starce, że się grają w domu;
no i że Cię całkiem przepiękną w swoje
posiadanie. Szkoda tylko, że mi nie przy-
szło nie było; byłbym jej wytłumaczył
że ma do czynienia zową najprawdziwą
ciocią. Mówiliście o mnie? uchwali-
liście zbiorowy zakaz? bo mi znów
jak najszorstwiej zabroniono powracać!
Teraz sambym się nawet nie wybrał
z domu, a Bóg wie jak go się nabawi-
ć. Tem moim Zakazem? niedostępnym tylko
czajnym Zakazem i byłby wtedy po tej
Studzie Kuracji znajomym się pokazywać.

w stanie nieczytelnie wyłożonym, a
starczyły się na nowo martwić.

Teraz jest święty ranek, wczesny i wyjeżdżam
w piszę list o tej porze, aby go jeszcze
wzrusić do Wurmbranda, który znów kur-
suje i o swojej wyjeździe. Polskie towa-
rystwo, zbiorowo się wchodzi od fotogra-
fowania, odprawia się paucą Księstwa
Pobytów. Ojciec i matka Schö-
feldri. W pograniczu temu biorę wyjeżdżam
także i widać, aby nas mieć za to jakieś
wynagrodzenie i przyjemności wysybam
to maranie do mojej dziewczyny, to
jest, do dziewczyny, która nie chce być
moją, poprawiam się z cokolwiek kultaj-
skim uśmiechem.

Ja tu bezustannie wyrachowuję sobie
ile mniej więcej czasu porostanie mi między
moim powrotem, a zapowiedzianym Twim
po wyjeździe na wakacje i robi się mi
chciało na myśl, że skoro masz zamiar,
jak tu wspominał w czasie, już w kwe-
stii wyjechać do Wymy, to i wyjeżdżam
dwa tygodnie tygodnie w dniach rzadko
jakie to będzie ostatnie? Jak się Pa-
mni ma, jak się czuje? Nigdy mi o ten
nie pisałeś, jak mi w ogóle nie pisałeś

2

nic takiego o sobie, co mu nie przesie
obchodzić musi.

Wszystko to zostawmy. O tem jmi więcej nie
mówię.

Byłem na tu tej rym cementarzu. Groby,
głowie oryginalny, w Toskiego typu od na-
szych cackiem podglądu. Przedewszystkiem
jaki przes to, że niwiele dla ozdoby
miejsca, groby budują nie tylko pod ziemią,
ale przeważnie nad ziemią, w murowanych
zblizrowych katakombach i sarkofagach.

Z obu stron wrotki i wewnątrz takich murów
są wazkie jamy do przewijania trumien
ramkujące kamieniem i murowanem
płytami o rzymskich grobowych napi-
sach. Groby pod ziemią są także murowa-
ne i bez nagrobków lub kopców, tylko
znów z płaską płytą cementową. Chodzi
się zatem po cementarzu, jak po równi
i gładkiej powierzchni ponumerowanych
kolejno fliz. Wszystko zamknięte
wysoko, obramione przetywnym cyprusem
pracem rdzami i oliwnem drzewem.

Odrobnie nudne. Zabawniejsze są nasze
katolickie, nawet żydowskie cmenta-
rze po wsiach lub małych ~~miastach~~ miasteczkach.

Na dzisiaj muszę ten list zakończyć.
Do napędu nadopodroczenie naszego muzeum

Więcha prawda z Wielianą, dana jej
wer meji wiedzy z i miękatym gospodyni
domu, i muszę cię z nią wślapić
obliczać, a pto słyszę, że bruje Werm-
brand i przybija do portu. Na kryście-
si minut pórchodź; trzeba mi się spies-
zyć. Na proce mogą cię tylko jędre
żanina pto sportreć i tak aby miśt
nie pidiat - jak kawre w domu jwi
na pórchodzeń i na poręgnawie. A potem
zatrzymuje cię jędre na chwilę za rękę
abyś pamiętał dotknąć tej stoni;
płósej mi tak można brak tutaj;
i wśainie prawie że i list wypełniam.
Jutro poimienby list prajii.

Trawej gniewam się, gniewam się, gnie-
wam się. —

Gniewam się i tak resztę. Odroguie.
Łoburie kkaradny.

Ogndaj pince list do domu zaadresow-
wanem z morawicza 10 i sierca w osto-
tniej chwili sportrećem to z przestachem.
Byliby się ze mnie porcednie wydmieli.
Póbrzy mi nęca i wrymian

12/IV. Lussin.

Moja Pamini!

Gdybyś była (jwi) moja żoną i pisywała tak rado, jak teraz, byłby to dodatkowy powód do rozumu... Co prawda, jeżeli chodzi o to, że nie jesteś, to z pewnością nie dlatego, że miałbym obecnie spow.

Oniś rozwrócić się; - (że nie jesteś nie jesteś - chiałem napisać, ale boję się, abyś mnie za ten koncept nie pytała).

Jakie ci chiał być mnie tutaj! Dziś znów więcej to odzwierca, niż kiedykolwiek, bo od wczoraj pracuję cały dzień dłużej niż się nie odzwierca.

a wiem, że gdybym Ci przypała do
kolan byłoby mi i lepiej i lepiej.

Dzurno mi od nocy i kassel się wma-
ga: musiałem sobie nawet sprawić jure-
ty flakke jedn. którego od dwóch przesto-
tygodni ja nie zarywatem. I tak kiedy
arłowiełłori sa Dolega, to cofa się przedko-
na, wewnątrz i zamyka się u jobz. Pół-
kroci zaś jestem z jobz tylko, zawsze
jesteś, Pamięć stądka, przy mnie. Zale-
ję sobie całuję Twoje chłodne stonie
pryciskam je do oca, do cota, tu-
le się - o gdybym Cię miał na chw-
to tutaj, czyż na prawdę! Potruci-
dem dno wszystkich znojonych i ram-
krotem się w domu, tak mi ich obemni-
aś jakurata. Oczynista, że prof. Oho
zaciegnęł mnie na te wspólne ich
ożpne ślady, do nie miałem żadnej
wymówki takiej, która by nie była
wyrarim niegrzeszności. Od kilku
dni uszę jestem zmuszonym przy
stole towarzyską konwersacją, bawie
bliźnich i zajmować się sprawami,
które mnie nie obchodzą i nie zajmu-
ją. Tak się jest niewolnikiem

swey uprejmotni i swego taktu,
 esdylek tak - marze sobie - zjawiła
 się tu kiedy, uwolnitalby miue jedynym
 zomachem od tych wosyt klat i najomych
 ziombow ktobyd man na jeryo jwi po
 kryje, zabawna, ze tu nie nowila polie do.
 Wierai towarzyszy tyko wrai to, co przy:
 padkowy lat pojepiel.

Czestuj chodze teraz do Kurhauzu, gdzie
 jest forte pian i spedam pras przy
 klawatnosc i przygodnyct mitach kti;
 re gwie na pulpicie zostawaj. Wieraj
 poproitem nawet obetoiu aby mi
 Prumana z Poli przepial. Wieraj waji
 le okropnie sie rozjinalom, bo i Merwi
 nowi postalem mi bokdrokij i Prapison
 gratulowalem do zarzyn i uoiytem
 list do Wolkiej, tem do tego zmaglom
 ze Feldmann ponasybal mi rozmaite
 interesy do Staffa p niernajomni jego
 adresu, a tymczasem ja takie nie wsem
 gdzie sie wtaiwile obraca i radem
 to onytko w jej rze, przypunerajes
 ze nwie sie przenie id wick na Capri
 dostat.

Co za gruboskorna receuryz x Majstra

zamienić Kasprowier w Stowie. Je-
żeli Paniuś była na tej stronie, sama
wymiarkuje, że chodzi w niej o wiele su-
btelniejszą i delikatniejszą naturę kre-
czy niż on to grubymi palcami podrywał.
Ci że ten meimik jał on go nadywał jest br-
dziej stoną osobą, niż tylko o wygodę ob-
tym egoistą.

Dostarczyłem Paniuś prawie wszystkie
widokówki tu tejsze i jestem teraz
w porukiwaniu nowych. Tylko że czasem
nie jestem pewien, czy ktorej z nich ju-
drugi raz nie pomyślę. Do nie pamiętam.
Tutaj ju- puchli zupełnie i prawie ju-
wytkło wyjeżdża. Przez dwa dni mieli-
śmy straszną nie pogodę z wiatrem i mgłą
prawie że gorącą. Daje się, że stał właśnie
pochodzi moje rozczulenie. Dopiero
dris po plidnie nieco się ocykło. A
w Paniuś, czysta, okrutna zima i śnie-
gi na nowo. Prawie nie do wary. dris
właśnie drugi miesiąc, jał i egnałismy
się w onę niedielę. Panek, panek,
stodkoni Ty jasna, bardi zrowa.

Oskar.

16/5.

Widzenie „Jasności” w miejscu.

Przez ranek miałem dziś cięgle jeszcze
wczorajszy zawrót głowy. Po Paninski obje-
sieniu podwiera się katastratem, na pół
z upojenia, na pół jednak z tego, co Ci
się nagle i niespodzianie wymyśla z serca
te to powiedzenia, które bezwzględnie
są i niesprawiedliwie ogłaszają, cał-
kiem jak skrytobójcze uderzenie ty-
pym obuchem w czoło; nie można się
dziwić, że mi się potem od tego w myślach
mąci. To wszystko co te romanisany
o niewyżal, chłopach, Polkach,
omiotni i o sobie samym nie ma za-
groz sensu i jest dźwiękiem
w ciemności po omacku. Co do
moje mianowicie przychodzi

teraz dopiero, pod wpływem tych
rozmów; na skutek Pamusi zaga-
wienia, do przekonania, że właściwie nigdy
nie dawałem sobie sprawy i nie stara-
łem się nawet nad tem zastanowić; jak
się odnosi do Kłobiecego twórcy; jak
się wobec niego zachowuję. Teraz
poruszam ze sobą tę stronę duchowego
życia bratem bardzo powściągliwie;
lekceważąc za dużo, do usuwania je-
zasadniczo ze sfery poważnych zagadnień
i nie usiłowałem w tym zakresie czegoś
kolwiek rozwinąć i zgłębić. Po prostu
wykluczałem miłość z obrotu życia
intelektualnego tendencyjnie i pro-
gramowo i czyniłem to nie tylko
sam, ale zarażając tym „entylfemi-
nizmem” (jak to nazywaliśmy) wśród
najbliższych towarzyszy. Dusi się
pokaruje że należało tę sprawę
za pewną podać do właściwego
rozstrzygnięcia tak, jak wyłożył
inne, do orientacji się strukturalnie

dość rozgarnię w wielu różnych interesach
 sercowych i duchowych, wobec
 pominiętych erotycznych obecnie miuś
 zachowaniem jesteśmy ślepi i nie mądry.
 To się miuś. U Staffa na przykład
 w Kraków wysięgo, uduchowionego polotu
 we wierszach miuśniych; u miuś w tem
 że teraz jestem bezbronny i bezradny
 podras Pani interpelacyj i sam sobie
 z miuśego, a przedewszystkiem z Tytuł sub-
 telnych i delikatnych różnic ualeizyie
 sprawy nie rdaję a ten miuś nie umien
 Paniuśi na tyle dosadnie określić to, co bym
 chciał Ci przedstawić i uprzytomnić;
 wpadam przez to wtałnie w sprzeirnotę;
 duszaj na przykład ułoryba miuśię po
 nieowracie porządna replika na
 rozstraję Twój refren, że "to nie
 miuśi, że to nie miuśi, że tak ona
 ten wazj morskij wyglada, tak a tak
 ma i powinna wygladać". Ale miuś
 kęps o ten pisat - wole replikowai
 ustnie i "ustnie". To się nawet
 powiadzi nie ma. ~~Koniec~~ Koniec

Pamiusia nie ma racyj, tak w tem
jak i w tylu innych rzeczach. Panis
w ogóle jest za śmieszne przeciwko
aby w cześci mogła mieć racyę. Cuda.
Człotki z niej i basta. Mitosi ~~wogół~~
przebie nie bywa taka a taka, nie
"ma być" i "nie powinna być" i "nie
wygląda" wcale. To radeń taki abs-
trakct nie istnieje. Mitosi j-e-s-t
i są ludzie ktorzy dochają wtainie tak
jak się powinno; bo powinno się tak,
jak się wtainie kocha; a nie, kocha
się tak, jak się powinno. - Co tu cześć
gadai!!

Grisciaj po powrocie układowi, co do
mnie z drugą melancholiz, plan podróży
stoski stangbo na przywrócić sprawie. Chodzi
o to, aby w Polu być przed pierwowym i
miał sobie wynalezi pomieszkowanie.
Zupełnie nie ma mowy o tem, aby
mieszkać w komornem. Mama pragnie
ze byłoby mi to bardzo nieprzyjemne i
nie ma rady. Zrećty jak się zanosi wedle
najświeższych informacyj nie można
być zostać w Polu. To jest otwarta na
wiatry. Trzeba byknie jechać dalej na
Est z Florenyji w Stowie polskiem jest
do widzenia

25/I.

Pani moja zŁota!

Pierz dsi - bo chce i dsi i jutro byi znów z Tobą; takiemy się wczoraj naptownie zagna-
 li i nie dopowiedzieli prawie wszystkiego
 do końca, że ci musiał zostać niepokój i
 kłopot. - Noc - stojący miśk dsi
 swy - poprzedzitem stosunkowo spokoj-
 nie i dobre by byłich kłopotów, w obawie
 jednak, że po słowach wczoraj wywołanie rzuca-
 nych z pewnością tam z domu popłakujesz.
 z pewnością. Wczorajna trema nie opuściła
 mnie jednak i dsi i wstać nie wiem, cze-
 mu miśk przesładuje. Nam wrucie, jakby miśk
 wielka jakas przykroci spotkać miała sta-
 kolusiekbudzi, której się nawet domyślić nie
 może. Przateu zaś myśle, że jest to już
 wypow. odjazd, który mi góri, a z którym
 jakos wola moja nie umie się pogodzić!
 Lęczy mi to w naturze, że już ~~nie~~ najz

miejęc zamiar trybu życia i nawet
miejka pobytu przechodzą pewnego rodzaju
febrę wewnętrzną. Zawsze coś takiego dochodzi
zwać muszą. Pochodzi to zapewne stąd, że po praw-
dnie życie moje jest zawsze jenere tak wotko
nagrentowane i tak wisi na włosku. Ver s'orda
oparicia. Skutkiem tego przy każdej wychyłce
grozi mi utrata równowagi i uniknie tego
kawałka gruntu z pod nóg, które czuję,
zawsze myślę, że idę na preparedo, że utracę
wszystko czego dotąd nie straciłem, a niczego
nie uzyskam. Dlatego muszę boję się, choi nie
wiem, skąd właśnie wstąpił przy Pani musio to
opadło. Widzę mi się, że Pamunia powie coś
coś, co mnie musi albo castrary. Verystis do
wiem najwzajemniej boję się tym warem, istnieć Pa-
niusz. Właściwie jest to jedyne co mam
w ogóle do stracenia. A tymczasem Pani
mnie ciągle najwzajemniej zapewnia, że
to wszystko nie jest żadne kochanie, i że
ani ja, ani moje Ty nie kocham. Wobec
takiej bezustannej krykany jest się na
prawdy verbronum. Nie dźwi się potan,
skoro na poprzedni przechodzą się trzy
głupie i nagłupere, a nie mądreżnego.
Skoro mi ciągle zaznaczają, że nie cierzę
ni Toi ni mnie, jakisćci dowody s'orda.

dół murek i jaka, dół rękaj mię. Najgorzej
 że taki mi utpłiwisciamu podrywam, mi moja
 nierachwana i niechybna pewnością i zatruchaw
 ją septycyzmem. Bo naturalnie zdaje mi się po
 tem, że to ja jestem jinnym, że nie umiem. Dł
 Ci taka, mi toś, o jakiej smir zapewne, że Ci
 moje nerwia nie wystarczają, i że istnieje
 tyż mój jakaś forma tych nerwi, która by
 tyż ra swoją i ra to prawdziwą i istotną kurwa
 ta. Takie doickajnia trojną muis ozywio
 i niepokoję, bo czyż nie wypruty, że muis
 na prawdę nie umiem tak kochać, jak tre
 wa i powisma się. Boż rary niechci co się
 w niewiernej dury dzieje, to przecież nie
 murray o creni creni nie ma ~~nie~~ na ziemi
 i w świecie ^{a o creni} creni sobie wydrzei nie dacz i o
 creni nie zapomni chyba nigdy. A skoro
 jest ta tęsknota, to ta nie płynie prze
 cieś na rict i istnieje coś co ją rozpolo
 i masyć muis. Jeżeli zaś rozpolożenia tej
 ani porzyna nie crieren przy muis, to jest
 ile, to jest nawet gorzej niż ile. —
 Stoż i plase, powtórnie.

Wisiwie jednak natrabyba muis
 jenne creni i mem, co ja ~~nie~~ sam
 tronty spowodowalem, ale o ten muisjra.

Tylko mówiąc, trzęsie mną strach na
samą myśl o tem że w jak. Polnicki, d
at spowł mógł bym Ci utracić i że nie.
Wierzę cię i to i nie utracisz istnieją
skoro stosunek nasz w takim Ci się
i świetle wydaje. Nie mogę co spokojem
wyobrazić sobie tej pustki, która by się
wtedy we mnie i obok mnie tworzyła
i przypuszcza, że byłoby dla mnie niema
twoim zadaniem pustkę tę czemkolwiek wy
pełniać. Tylko nie to, na miłość Bożą
że Ci się jeszcze jestem obcy. Nawet się
nie o tem nie chce, choćby to i prawda było.
Wtedy wszystko staje mi się niesrogiem.
Tem, jakbyś, Klauzem i Verrorem.
A Pamił miś to tak z lekkiem sercem
i dodaje jeszcze stódku nimiech. Nie wolno
nie wolno. Kiedy mamy się w prarta
zblizyć jeżeli Pami dotąd tego nie uchy
mita. To źle, to gorzej niż źle. W Pami
nie ma po co szukać powodów trzym
tosać wystraszona, aby trzęść się ze
strachu. Powiedzieć mić więcej wszystko
co miałem na myśli, bo ja mówię wszystko
prawie, Ty rawnie jeszcze nie.

Och

31/5.

Pauis' zjota!

Kis dopiero wstalem. znowu obropnie
 zachrypniety i rozkaszlamy, ale na
 ogot wron. Jest jui barro posus.
 Tak, ze sie nawet obawsaw, i Pa-
 mis' listu tego nie dostanie pier-
 wna porty, ranna jutrejza i bedie
 mnie niespokajna, a more i zta. Tym
 crasem do teraz byli tu Staff i Ku-
 zyn i koncertowali my w duccio na
 fortepian i skrypcie, prrei co jestem
 odrobinkę pochloniety i podnie-
 cony sama muzyka i uwaga, kto

ry trzeba było natychmiast; pilno-
wci -

Jakże się jasności dostaby w niedzie-
le po tej śliągawcy do domu? Bez ja-
kiej przygody? Kachowaty zdumowawo
przez całą drogę, czy tu i ówdzie szuka-
ły irodka cigi koi. Muś jest jakos
lekkie na sercu teraz i lotnie: z pe-
wnością sumatbyn waletował na tej
gotolewii. Tyłko mi to siegiem ino na
myśli leży, że się Panius' smęci i piotru,
je, że to Ci mi by zawwe jencze tak
cyrto "cigilko na duszy." Bo się Pa-
nius' nie umie porządnie: uściwie
nacieszyć sobą, że taka jest cała
do kochania. Gdybym ja był Pa-
niusz, to chyba nie przestał bym
się weselić, że samemu istnieniu
swojemu dużej. Tyle w cztowseru
i driglowatbyn za to sobie samemu
rano i wieczór, że mogę być

Komuś pobudką i podnięty do przeg-
 lnia. Ten ktoś zaś spowiada się
 zobaczył waz nierazeronę, narazeronę
 czy razeronę mienarazeronę najpodźwiej
 we czwartek. A moim jutro pod wie-
 cior? Stąd idę na koncert i tylko przy-
 puszczaam Minka zostaje, która się
 właśnie jutro tu wprowadza. Termin
 mego wyjazdu (dlatego tak nagle o odwie-
 dzeniu) zeruje się jmi mniej więcej ustalony
 na przyszły tydzień. Moim nawet i w po-
 niedziałek, skoro mi się polepszy. Ja sam
 nawet nie chciałbym, aby to się bardzo
 odwołoko, bo potem będ, miim wstrzy-
 mywali od powrotu z tej powodu, że
 się na Kro'tli czas jechai nie opłaci
 i że Kro'try pobyt nie wystarcera. W ka-
 idym zaś razie pragnąłbym odwiedzić
 tyi tu jmi w potowie kwietnia, aby
 z Pamięcią spędzić razem wiosnę.
 I tak jmi bracie straciłimny 13
 w ^{zestęmy} ~~tych~~ roku, jeżeli sobie przypominam.
 Ten wariacie, gdy by to był prawdą

crem ni Panek wygrasia, se jiz
w maju staj sie wybiara do Kryny.
Z pewnością zni w przewoz. A w takim
razie zostatoby ni po powrocie zastra,
najco malo prawu do „oblegenia” Pa-
niusia i gotowa muie calkiem, a cal-
kiem zapomniai. Jzi ja wiem, ze imo
wylei do jakiej Kryny, to nastawio
druzgi post na miue na wiadomosci
i bez musial na cwiert pakowni
sig za niemi ai do Paniusia, aby ja
tam na miejscu „surowo i przykla-
dnie” ukarai za niedostygniwanie
slova. Tymczasem moja dobra
Paniusia przyjdiet jeszcze tu? nie,
prawda. Po-znajomosci i wstapi-
wie w odwiedziny do lokatorki mojej
panny Reissówny” bedie mozna
wstapii i do miue. - Dobranoc
i dziei dobry

Alto

13/5.

Piakata? Naturalnie, że piakata.
 Piakata pewno całą noc krowu z powrotem
 i bez powodów. Piakata może, połyka-
 jąc trzę, przez całą drogę ^{już} widac ślad do
 domu — do się już tutaj można na to
 zbierać; trzy były w pełnem przygotowaniu
 i na wychodzenie. A rozmijając o tem
 i nad tem zastawem tu z ciężkiem sercem
 i ociężałą głową, do się od kilku dni
 więcej wmyślam i wmyślam w Twoje po-
 torzenie i w Twoje ustrucia, tak że mi
 coraz więcej zmilla wgląd na to, co
 ja czuję i co się we mnie dzieje, a nie
 pokazuje się, boję i smucę za Panią i pimi-
 niną Pani. I dzisiaj mi się zdaje, że mam
 i nie mam powodu do płaczu, że gdybym
 był na Paniusi miejscu, to bym chyba
 także płakał nawet bez powodu

ze samej potrzeby wyptakania się
tylko, a także z niepewności i z tej skłó-
wnej tremy. Sobie zaś robię wyrzuty i
rachunek sumienia, że ja nawet nie u-
miem i niezdolny jestem ocenić tego dobra
którem mię Panius obdarza, że przyjmuję
je tak, jakby mi się cokolwiek z prawa na-
wisało i że mam jeszcze na tyle zuchwa-
łości, stwoić grymany i fochy, żądać więcej,
Krywić się, prosić, nie być zadowol-
onym, dokuczać i napastować. Bo ja nie
czywiście teraz dopiero zdaj sobie z tego
sprawę, w moim poprzednim liście i
we prośbie, nie pominając Cię na przykład
zachowaniem się obrydliwie egotycznie
wziewaniem przymus, odbiciem Ci
swobody ruchu, grymaniem i wyma-
ganiem za prawo. Ciągle sobie powtarzam,
że w ten sposób wyprzedzam Ci kry-
wdę i że po prostu nie wiem brzo od
Paniusi wiesz i wiesz tyle dobroci
której, na prawdę nie w zamian nie
dajesz, lecz się się tylko ~~zamykasz~~
aż do upojenia. Bo ja istotnie mimo

zaprzeczenia Pamiusi, uważam odwrócić,
 iżny Twoje tutaj za rodzaj potwórczenia
 a przedobrze, że Ci ono nie przychodzi
 łatwo, i że ono także kontuje Ci ser.
 Teraz tej dopiero zastanawiam się nad
 tem, że wstawicie na pastwisko Ci moim
 projektami d' roku, nigdy nawet nie
 myślałem o tem, czy i o ile ja daje rekoj-
 miez rezygnacie Tobie "d'powiednie" i
 odpowiadając, czy ja wogóle coś mogę
 dla kogoś znać? i przedstawiać mogę, czy
 może być ktoś ze mną szczęśliwy i że
 mnie zadowolony, czy można mieć polu-
 wie i lubić na zawese, czy nie jestem przy-
 Roy i na d'winy przekiasz nie do znieście-
 nia, czy jestem liberalny i czy mogę wy-
 dawać się nieprawdny. Spadły omnie te
 wszystkie skrupuły, i jak nigdy dotąd
 oglądam się i kontuję cudem i wyzma-
 jakby na Pamiusi stanowisku stojąc.
 I jeżeli dotychczas bawem się i niepokoiłem
 o własne interesy w stosunku do Pami-
 nagle mi się wyrosło przesądzić i
 jest mi jakby mi się zaczęło troskać o Pami-
 interesy i Twoje dobro w stosunku do
 mnie! Przyjdzie mi teraz podjąć

niepokoj o przyszłość: o Ciebie i Twój
zadaj porozumienie i o to, czy Ci nie gra-
wir rozczarowania i zawiady co do war-
tosi swojej i swojej istoty. Myślę, że i
Pamięć w godzinach samotnych nawię-
drają takie rozpamiętywania, a ja nie
przybaczaj się mu i to, o dem potroszę
napomknę we jstod, że ja naprawdę
muszę być jak rabus, który Ci ograbia
z duszy i życia, że pojąć się niemię do-
gace, ani drugą ani życiem nie płacę, że
nie ponoszę żadnej ofiary i żadnego uszczę-
stka, ino życie z tej pełni i życia. Jeśli
Ci to na myśl przychodzi, zapewne pla-
kać Ci wtedy trzeba, i płacę przez to
i przez co innego.

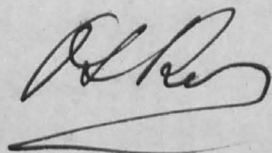
Wierzę, nie mogę. Pamięć grama
co był do porzucia Poldek. Spotkał Cię
na teatralnej, bo wspominał o tem.
Przypomniał mi do Wawroczenia przegląd
nagcia przekład Skarbu przez
Walmus Reichenstein w niemieckim
wierszem i symowanym. Jest to prze-
gląd w najcięższych miejscach
i pokarabo się, że się rezerwuje
Robieństwo wybornie e tej wyzię,

zabo. Teraz jest już po piątej i
 takie dopiero co Staff odjechał. Przy
 chodzi teraz częściej do stolicy, już się
 dołączył z Nitchem. Był może że wyjechał
 iem mu krywdę przypietnym jednem.
 On przede jest dobry chłopak; do niego
 można przywrócić. Rozmawiany znowu
 dla końca, jak dawniej. Zauważyłem, że
 niektórzy się coś powie, co go nieporządnie
 wderzy, to mu się zaraz oczy wilgotnieją.
 Obaj rozcauli liśmy się nad historycznymi
 mapami Polski. Ktoremś z nich wymalował
 w lekcytonie. Wtamiure ana kul. rion,
 skiej nie ma nic dolepiejsego, jak
 si świadomy obywatel jakiejś nieistniejącej
 jeciej opierają nad mapę jej. - że mi
 zai w morgu po dwinej rozmowie zaraz
 kotłowi zaryna i gęba miide na
 pól dowcipy a na pól "głębokości"
 tak zwane i trekome "wice Staff
 już drugi dzień uparł się i że a negody
 zaraz potem uwziął się spisywać
 między, co mi cała swoboda i
 lekcytonowi i dżiera. Do reszty;

piwów cieży koszt od urzędem'a.
Klaty i listów u ryciu nigdy prawie
regularnie nie pisałam. Dajcie
Paniui miie nauczyba rozumu, że
ten środek od wiedy wyprawie, ale
zawrze nieco przychy s'niertelnym
nieśmiertelnikom przywień' moie.

W niedziele, Paniuia moja, przyje-
dzie przecie, choćby o dziewięty w noc,
jeżeli by gości' nie dali spokoju, choćby
na chwile. Tu już gotuję, moją wyjazd i
Mama abatia podróżne przybory.
Chcę miie wyprawić z końcem wie-
sacza. Kiedy sobie uprzytomiam
dotychczas miesięczną, dwumiesię-
czną i sturkę nieobecności swy, to
mi mowdli mroź cieży aż do Rosii.
Będzie mi tam zimno na tym
południu.

Do widzenia



10/I.

Po niedzielnym fiasku spodiewałem się od Pani i dzisiaj i wczoraj albo listu ("mi by gotębra z różkithg oliwną") albo osobi-
 stych odwiedzin ("mi by anioła porieryciela")
 Spodiewajes się, dyt bym jednakowoż równo-
 cześnie rzucił ra to, że żaden list nie nadejrze
 i żaden gości nie odwiedzi, z mimo to myśla-
 łem, że Pani bycie uwziata ra starowne powie-
 dzeć mi kilka przynajmniej dobrych słów ra
 żawoń, jaki mi sprawiła. Ja przynajmniej na
 Pani miejscu dyt bym z pewnością to uczynił.
 Jak z tej przyczynki Pani wywnioskuje
 wojowałem ja z Panią po ricku, ale gwałto-
 wnie i żawońcie przez niedziela i poniedziadek,
 nie pisałem te: wczoraj z dawny, że bycie jessie
 cokolwiek w paży napisze coś arcygrzysłiwego
 i sprawy ten tytko pogodne. Przy tem myślałem
 sobie, że Pani z przyzwyczajenia okrekuje z pe-
 wności list w wotrek (zapewne nie tak krótko
 niecierpliwie, jakby tego w pokorne podpisany
 pragnął, ale żawońce okrekuje) i że wosrelka

Daremność przekiwania, choćby całkiem
obojętnego jest nie miła. Chciałem w ten spo-
sób dać Pani choć w setnej części poczucie, jak
ciężko smakuje taka przygoda i odródkę
się remiuić. (Taki jestem już paskudny człowiek)
Nie powiem stoli. Pani umyślić, w jakich rozko-
sach opływałem wskutek tego zawodu; przypu-
ściam, że musiało Pani samej uświadomienie bardzo by-
przysto, że mi się wystrzychnęła na draka!
Chciałem zaś od ciwartej do sidonej; żywej drzy
w domu nie było, a nie pojechałem, nie nawet
z Millerem, gdyż przebieg Staff, aby popobudzić
do mi nie przysli. Chciałem mimo to, że
z listu Pani od razu przyniosłem przenie, iż
Pani nie ma zamiaru przyjąć. Skąd mi to
przypuszczenie, zanim go jeszcze otworzyłem
upewniło w miow zastawienie z odwołaniem
się na ^{stan} usposobienia in futuro. Stoi wiem
z doświadczenia, że jeżeli ktoś coś obiecuje
a równocześnie stawia sobie jurth zastawie-
nia, to już w chwili obietnicy nie ma zamiaru
jej dotrymać. Po coś zatem obiecując słowo
o wiele lepiej, i otwarciej odmówić. Tem bardziej
moja Pani, że zgoda nie wierze temu, aby
usposobienie było tu przeszkodą, a przynajmniej
stanowem, że ktoś się na usposobienie
intrejsze lub porajtrejsze powołuje,
ma już dzisiaj turin powód, że ktoś się

przysię' nie more i nie chce, ale woli o nich
nie mówić. Muszę też sobie to zapamiętać
gruntownie i dokumentnie że trzeba być do
muie ai "usposobionym", i że z drugiej strony
można być usposobioną do odkrytu do spaceru,
do innych ludzi i do wszelkiej reszty, a nie
nie! humoru do widzenia się ze mną. Ja
przynajmniej nie mogę sobie przedstawić takiego
"usposobienia" w którymby obecność Pani mogła
mnie sprawić przykrość, ale

Im spotykanym, że mi jest wzduriek gorzko
że zbyt często waz to po sobie porwać. Porwali
Pani, że na chwilę podro odrogi i przejść się nieco
po pokoju. —
Jawi.

To wszystko, co tu wypracowałem more skrzy
za typowy dowód, jak człowiek "dobry i miły"
i literackie nie więcej" jest w gruncie rzeczy prze-
Najtym egoista, bezwzględny, niewyrozumiałym
samolubem, brutalnym, głowatym, niedziwiedziem.
Czego to wstawić chęć i ślaczego? Ach!
rozumieć Panią bardzo dobrze, że możesz być
tygodniami w takim usposobieniu, że mierzonym
Coby był mój widok. To more woli, ale żyje się
nierzadka na to, aby woi wdało. Zapewne, nie mogę
sobie w sobie takiego stanu wyobrazić, ale
z tego nic nie wynika. Ja jestem inny, a Pani
jest inna. I skoro tak jest to prostym obowiąz-
kiem uswiadomionego bliźniego jest uszanować
to i basta. Czego to już więcej pisać i

właściwie. Istotnie nie mam żadnego żalu
że Pani nie przyjechała, choć z braku właściwego
usposobienia. Trochę to mnie boli tylko. Boli
mnie i nie to właściwie. Boli mnie i dotyka
do żywego, że się Pani czuje nieszczerliwą
właśnie teraz, że płacę, ponoszę ciężką, skoro
o tem się drugi raz już pisałem że może być ^{inaczej} ^{inaczej}
Kieś usposobieniem, boli mnie i to mocno, że
Pani mnie sama nie opowiedziała, a je
pytała nie będę śmiała, i to najmowniej, że
tego wszystkiego ja jestem przyczyną i wino
wajęc. Zapewne i prawdopodobnie. Teraz
przychodzi mi różne rzeczy na myśl i
oni na pokroś obecne usposobienie Pani
rozumien - tylko mówię o tem teraz nie
mogłoby być wstana, że i tak już ja pisałem
do Pani pisać i z czasem staje się to dla
Pani jednostynnie mądrem i przestaje
cierzyć. Nieprawda. Serdecznie pozdra,
wiam

Oskar

P.S. I. W tym tygodniu nie mam nadziei
zobaczyć Pani: z powodu wykładów mia-
nowicie. Jak to się stało, że się nie udało
te wykłady teraz właśnie, że można się
miem rozumieć.

P.S. II. Dajcie mi Paniuś ten ostatni
poisk z Tobą wstępnie.

6/5.

Może Panis'!

Wydało mi się, jakby Paniewicz wprost
nie dożył dostradnie zrozumiałem, co mo-
witem o ten, że trapił się berustawie
najbardziej trzemi formami trójami, któ-
re wyrzucił u młodych ludzi, przesy-
wających pełnię swego poematu, nie
wchodzą w rachubę, a na porządku
dnieumym rżawiają się dopiero wtedy
kiedy ci oktonawary, z poematu schodzą
w prozę. Wpadło mi potem na myśl,
że możliwe nieporozumienie do do tego
co przy tem powiedzieć chciałem, mogło
być i daje mi się było Ci przykre
do Ci się na moment ław rżawia.

i druga, jakby zatrzęsła drzwi za
sobą.

Stożki zdaje mi się poniekąd przepowiedzieć
że rozstrząsa ^{niat} tego rodzaju jak nasze
o wzajemnym stosunku statoki; wieruści;
o możliwościach władzy czy wiarygodności
o nieberpięciostwo, wysługowania uczeni
o groźnych rozbiciach i Depreciacjach
zerwania dynastii nie stanowi temat
współczesnej literatury, rozmówców p. so.
die i że rozprawy o takich zagadnieniach
zachowują sobie wyjątkowo na to czasu
kiedy one stają się aktualne. Wtedy
naturalnie jest na nie już zapóźno
i dlatego myślę, że robimy nie tylko
dobre, ale mimowolnie i bezwiednie
nawet mądre (rmy i Angdore - to
nawet śmieśnie powiedzie) porocze,
nie widać się co do tych kwestyj
teraz i wciągają je niby w istota kraj
trzeźwi tego poematu, co to się tak
dziwnie przewidyje i snuje.
Co do mnie na przykład to odno-

że wracanie, że wstawić dzisiaj jestem
 nie tyle zadowolony o przesłanki, że raczej
 sroń ile o przyrost i że pod tym wzglę-
 dem stoinny jakby właśnie na przesł-
 onych tygodniach. Chęć Panu się przestę-
 jące odczucie, że owaru po kil-
 ku dniach jest mi na sercu prawie le-
 dziej i wdziej przez to, że o owej
 mi by cause celebre mojej młodości
 mojem w ogóle przed Tobą się zwierzy.
 Tak że nawet czuję potrzebę urzeczy-
 Ci jące tyl kilka przegodów, które
 owaru pominiem. Niech się tedy Pa-
 niusi nie zdaje, że mi wspomnienie tego
 jakkolwiek sprawiło przyrost, bo
 wrosaj mi się wydawało jakbyś z tego
 powodu udawało, że jui o nie pyta-
 nie chęć, że Ci mi nie obchodzi.

Musioba się Panu mojemu staremu
 przy wejściu bardzo podoba, bo spo-
 gładab potem na mnie bardzo przy-
 chylnie. Ale to nie jest równa
 sztuka się podobać skoro się tak
 wygląda, jakby się do tego było

stworzonym. Nieprawda. Panius'
zadnej w ten zastugi nie ma; wstawiwo
naklaboly za to Pam Bogu dać na
msze.

Przez noc odmarny mi przyby i widzę
ze pada (bo ranek jest teraz) cudownie
stodki jenieg. Chciabaly duza do rajn.
Cobyly mi Niedy porublonu wyjechać to
widniwie mam gust urzadzić tak
choyjs, aby Paniusi oddai wryty. Musy
sij przewiez jakoś zemścić za to, że
Panius tu nie przychodzi chieję rary
na tydzień, a tyloko var. ale w nie,
wielk wwrze przyjdzie. Prawda?
Jis okrekujs Millera po potudniu
i Katego list ten jiny jwi rano, aby
mi polem nie przekorono. ite
wiew prenu, ale wstawiwo prorajtra
obecnoh Paniuci pojednaba miue
w tym tygodniu ze swiatem. Po prostu
zalewni miue wdziernoci sama;
brusatbyr sig tyloko do noz. Komu?
No komu? No komu?
Oskar

28
2/I.

Pani! moja!

W dwadzieścia cztery godziny po tej rozmowie nie opuszcza mnie wywołany mą, za gardło ścisnącej niepokój. Miałem ciężkie i przykre sny ulicznej nocy, miły dalszy ciąg "stanu oskarżenia" i uporczywego śledstwa i wstaniem całkiem zmaltrowany. Potem był przedpołudniowy Staff z którym przeglądaliśmy Nitzchego; mógł zacząć mi funkcjonować zapalenie i żywo wytrącałem z zębami burzę arcydziełnych słowozmian o ludzich i życiu; po obiedzie wypisałem się z całą fineryą prawie ze szampańskiego humoru do Müllera, a Teraz pod wieczór przy lampie crujs, jak serce mię boli i jak w zaden spóśb tego "memoria" ustalić nie mogę.

J to wszystko o całym wspominiem wiśni,
i wiśni tak kłódko; co przytaczam, jako mę-
żgoda lip nie nie obchorace pełna, wotary utaj-
nych myśli, podejrzeń, rapytai; iżreni, jest
imi w granice bajlandu plajetne. Pol miie
tylko wyobrazenie ktore sobie o miie i o miie
wrażliw i to wszystko, co przy tej okazji na
myśli; w sercu. Nie zna też Paui ani swia-
ta ani ludzi, skoro może sobie wyobrazić, że ja
właśnie mam być owym, aż śmiech niósł,
Don Juanem, dla którego fachowe jego sprawki
mają być jak „wypicie kłłanki wody” lub „po-
kniecie chleba z masłem”. Przed tą ma właśnie
przeciwnie. Tardy inny - pierwszy lepszy kry-
gowy na moich miejscach zachowywałby się
właśnie inaczej; po prostu wyrzekłby, że
co się zowie, napotył łane na drodze kłłbriet.
Polig to zresztą ludzie najbliżiej miie stojący.
Ja miałem; mam tydzień straszydła.
Bynajmniej nie z przeciwności. Och! zgoda
nie. Przedawystkiem miałem iżreni
przytaczam naukę. Połem ceiz ogromnie
wólności i nie trawitai jej nigdy dla
stakostki. Wiedziałem, że przyjdzie czas
kiedy ja oddam tylko i słownie drogo.

Potem istotnie nie mogłem trafić czasu, a lata ubiegłe były dla mnie latami, nie ma się głośniej jakiej umysłowej troski. Potem, co głośnie u siebie, nie a mianem grai ~~to~~ Komedyi. W stosunkach w pto-rych mowa, i zdaje pozorem prawdziwego naczucia. Na to nie mam ani talentu ani cierpliwości. Z tego powyższego wynika że to co Pan mi sobie wri o mojej przewrotności spiera się na podstawach zupełnie fałszywych. Boli mnie to prawdziwie okrutnie aż do łez. Dlatego przeważnie, że w tem oswieśleniu nie jest Pani widna, ani w części zrozumienia nalerzycie, co się obecnie i wobec Pani ze mną dzieje, skoro Pani może kryć jakikolwiek porównania i zestawienia. - Tak Pani nie można; nie wolno!

Nie mogę zaprzeczyć, że lubiałem być tam gdzie lubiano mnie widywać. O to już było. Do teraz nie umiem sobie wytłumaczyć i druzi pojąć ten wpływ, jaki z powrotem swych trzech latet towarzyszył wywar-owaniu na ludzi. - Wtem właśnie, że garnęli się do mnie Kupcy, chłopcy i diarowynali mi przyjaźni, myśle, że nie i innego nie zaliczono ze strony Robert, z 13

nie mała co prawda odmiana, że miejsce
przyjacieli zajmowała gotować do czegoś
innego. Każdy inny chyba umiał z pewnością
inaczej tę sympatyę wyżytkować, niż ja to
cymbałem i krysię. —

Oto ostateczne — oby ostateczne wyjaśnienie
nie sprawy. — Strykowski mnie wchoraj tak
i to, że Paniu tak mnie przekłamała na swój
kz wie spuściznę z oka jednego drgnięcia
muskułów w twarzy, kiz omijać jednego
cięcia w rękach. Jakiem zrewiz, teraz przy
Paniu tak miękki z przepokojenia nerwów
z nadmiarem wesela i niepokojem, że się od
ptasru wstrzymać trudno. A to przecież
wstyd? Nieprawda?

Wtaciwie chciałem napisać, że gdybyś
teraz tu była, mordoby na samo potknięcie
Twojej ręki ból spłynął i że może cały
niepokój pochodzi stąd, że Ciebie tu nie
ma i z myśli o Tobie. Nie ma Paniu
chyba pojęcia o tem, jak ja po prostu
dojeżdżę w każdej chwili utracić Ciebie
i wstąpię, że napomykać tak sławpli-
wie o takich możliwościach i z góry
na nie przygotowuję. Czasem wydaje
mi się, że Bogu te sprawy za lekko
Cierrem zgodnie z „ Duchem i atmo-“

sfera czasu" a czasem nawet wpadam
 w grupstwo, że chciałabyś się renderić na
 mnie za to, co o mnie myślisz. Lekko
 zaś bierzesz wyrostk wpatnie na podstawie
 fałszywych wyobrażeń o mojej "donjuane
 zie".

List jest stanowczo za poważy. -
 Na świecie ponosi szalonyjskie mrozy.
 Kardynaty ludzom mdrznicia. Okna
 pokryła taka wegetacja, że się, jak
 zamurowane i światu z nich nie widzi.
 Teraz jestem już zupełnie w Rzyminalu.
 Takbym w ten sposób poszedł gdzieś
 milami lub uciekł z Paucy gdzieś
 w pamiach na wiatr i na pola. Wzoraj
 wyglądałaś inaczej niż zwykle. Za
 kardynat rzadziej wyglądałaś i naczej. Nie
 mam nigdy czasu przypatrzeć Ci się
 do syta i zapomniać; nie mogę ogarnąć
 i przetrzymać Twojej twarzy. Nie
 mówiaj breszty i wosoraj o sobie; a
 czasem mi wiesz mówić o mnie. A
 to wyrostko miałoby być przywrócić
 Twego wrzydania się: Turcji odmowy?
 Niech się breszty Panuś nie wdaje

jakoby mi całe to wystraszanie
było przykre do tego stopnia, iż w-
olałbym, aby go nie było. I owszem. Jest
mi bardzo dobre, że ma ono miejsce
zwłaszcza, że Pani's widowienie na mię
Kładzie uwagę. Jestem gotów odpowiadać
jak nikomu drugiemu, na wszelkie
pytania. Ach! Co ty ze mną nie
wyrabiasz, powaga Ty moja i hipno-
tyzerko. Jestem jak wózek w rękach Pa-
niusi

Ach

Perse post-scriptum.

Starego nie wspominała, że ma z He-
nry vender-vrus w Kawiarni i że tam
stać paść macie? Stąd? do Kawiarni?
ni? Tak mi opowiedziano.

37

Salzburg 29/VIII. wieczór.

Moja Etota!

Co za powieszenie cudne miasteczko
ten Salzburg, okropnie mauiopy i bar-
wa zacieknie prowincjonalne!

Wyjechało się z Reichenhalla już po
środku, z którego z powodu febrzy
i tremy podróźnej nic nie skorzysta-
łem. Tak dalece nie umiałem zapa-
nować nad sobą i ukrył swą nierów-
ną uciechę z powodu wyjazdu, że mi
wzi poradziano: Sie fahren ja rein
aus der Haut um uns los zu werden.
Faktycznie nie poradzalem się z radością
porzuciwszy się tentem niemieckiej
waluty i skręcając wrenie oraz znów
austriackie monety w kieszeni
nieomylny znak bliższego powrotu.

Podawatem więc na prawo i lewo
niemieckie marki, Taperzym Jaga-
som pensjonatu, aby jak najprędzej
wyjeździł z nami na cymt. Potem ogólnie
hallo! ucałowanie Tap starzym pariom
shak hands pannom młodym i podsta-
nabym, pannom wrelatij narodowości i
wymian, pare noncencowyt konunat do
spocznaluyt, kilka salonowyt powropeo
dla zapisania się w i ypoliwet panijci
i pal was wymytkid djabli. Jarda i
nigdy ist wykej nie zbraue.

Od wieczora wiorajnego lato tam prze-
noc i diciturę przedobudnie co niemia-
ra. Barometi spawo tak miasto jak
jencere nigdy nie dyb za tego lata.
W drodze mi się potem wypogodilo i
pogoda wytrzymala do wieczora. Dypse
ro o ośmej dener sobie przypomniał
swoj najdurjetry obowiszek padania
i tchepat mi w parasol. Jwi ustal.
List Twój odebrałem o trisizty rano.
Za komplement wyjatboweg cygana
mocno obowisramy, aby się jednak
zemdic i choć w cześci uprawiedlowo
to „niecna i nymuany” a przynajmniej
porozmie Pamudie przydrickis
cnoty prawdomowni nieonylnow

pozwoleń sobie na dowcip przymyki
 postowej, który mi, prozę, na Pola-
 nach prozę, wybady!

Wresty prynci o pozwolenie w swoim
 kraju co do brondel matem zupełnie
 inne na myśli, nie z fabryki prokolady
 Gola Petra. Takar zatem odnosi się
 do do tamtych.

Prozę mi nie miej raube i nie trundiu
 wyci się, ale nie mogę po prostu sobie
 dai rady, odkrytu przed kilku nast
 dniami na wystawie sklepowej te by
 ole. Okropnie mi się podobają, magne-
 tyernie. Kostalem mi mi pietru zbyka
 wernie olmony i sfasynowany. Odta-
 porządy mić berwidie. Głokrot prze-
 chodilen tamtych, tam i na powrót do
 pneumatyki i do kapieli stawałem
 za hai dyn walem przed wystawą i
 wlepiałem nos w szyle. Postanowiłem
 jed^{nie} stanowio nabyci, co kolwiek się
 stanie i caki pierznie ze wbatniwie
 mogą je Panuś ofiarowi; nie
 mógłbym wabra sam z tego żadney
 mta' wrytku. Inna rzecz, czy to
 Panuś się tak podobai zechie, jak mnie.

Yadac tu, musz się przyznać, spe-
kulowalem potrojne na to, aby Ungera
w domu nie zastai. Chcialem byc tu
w swoim tycho twarystwie. Nie palen
mu raten znać się przyjeżdżam, rozesra
ie pan nie przediadem. Ktoś tym powieziem
i rajetaben, do hotelu. - Dobyło się stryktu
tak pomysluc, że go w mienianiu ocy
mnie nie trafitem i nie umiano mnie
poinformowai, gdzie go zastai można.
Wobec tego publicznie pisan na zwiada-
nie miasta, bez mapy, bez przewodnika
wieziony tylko tym jasn, instyktom
wzajemnie ciekawosci turystycznej, do ty
mnie w obryt miastach nigdy nie!
Zawadi. - Sam się wydziwić, dougi
nachwalić me może, jak się przywie
orientuj, że nigdy nie było. Strypadło,
wo dopiero wpadłem na trop w ego-impul-
sorientacyjnego, to dopiero. Przeknalem
się że przewarwie całkiem immowolnie
i mechanicznie berwiecie, zapamiętuję
sobie napisy sklepowe, idę ślicz i potem
wedle tych samych narwach kieruje
się w drodze powrotnej przy tablicy plus
ale Salzburg to toka stolna miast
na że nie wiele czasu starczy do za-
znajomości się z nią. - Panibusie z pe-
wrańis ogromnieby przypadła do gustu.

W tem miejscu wczoraj przerwałem
 bo było już bardzo późno a ja bardzo zmę-
 czony. Myślałem wreszcie, że zabiorę się
 z arkuszem, tymczasem wczoraj owałem się
 w najlepsze i gdybym się tak dalej rozpię-
 wał, nie doszlibyśmy do końca.

Dzień dobry Pamięć! Ciekawie
 dzień dobry, wczesnym rano, o ósmej godzinie
 Hotel, w którym nocuję stoi przy ulicy
 tuż pod zborem miejscowej góry od jej
 strony najbardziej stronnej. Wzrost na-
 przednie skona ponad i poza ~~przez~~
 przeciwnym przeregim ~~przez~~ sterczący
 z osi miasto wznosi się niemal pro-
 stopadła ściana. Na grzbiecie ~~sterczą~~
 łab po bokach na zewnątrz drzewa. Stra-
 ni! mech. Jest może trzy razy tak wy-
 soko jak czarna ściana ściana i w tym
 samym charakterne formacji. W pobliżu
 wysokości stoi trawie zrośniętych na prom-
 kach przycięsanych do wystających wy-
 reż 'pali' twardzi ludzi i walczą waz po roz-
 z całej siły w jakimś jak i drzewka prosto
 słup zielarny. Wbijają go w przestanki
 od pół godziny nie wypuszczając. Jeden
 w trójce, drugi w drugiej korolli. To
 strona góry jest jej profilem. Od frontu
 a strony miasta wygląda inaczej.
 jak ~~z~~ kamień od Podbrania
 wzdłuż, tylko że znacznie wyżej

Takie saleiony. Salzbürg leży w
podnóżu tej góry, całkiem jak Podamure.
Kapricjum ale jest nową górą znową
saleioną i jonre wyjina. Na kurczie
w pobliżu w ścianie wmurowany o pra-
wyk murach, średniowieczny gród i ra-
mek salzbürgschicht Dischendor - raub,
Zitteren. ~~Widok~~ jakby Wawel, tylko
starszy i wyższy. Między oboma górami
fony się Salza, która tu tak przepływa
jak Wisła pod Krakowem, teraz to powodni
opadów można zobaczyć i gwałtowną.
Przechodzi się przez czerstwą kłopot na
drugą stronę Dreg do podmieścia.
Po obu stronach skłery Kawiarni i
coro. Widziane małe ciasto i dolne
o warkach uliczek i przejściowych
bramach. Jak Floryńska i śliwki
wzdłuż Warty. Pamięci by się tu z pewno-
ścią podobano. Jak w Krakowie. Widać
się bardzo ładne miasto. Jonek spójny
niejre i cieknie potężnie, niż Kraków.
Wody prawie że nie kurczy, a z ludzi
niektórzy się nie spieny. Mają czas i nie
wiele do roboty. Przed bramą rany
Raję ślepy i rany od domów.
Robi się całkiem pustą.
Na ramku wybem. Wyjeżdża się
Rolejka linowa, wprost strome po

górę. W ramku Rosary. Cześć krewni
 gośnia pusebrama sti lodnomiona i pusta.
 Z jilicy wspomniaty ale to wspomniaty
 widok na Alpy. Panorama jak i Gu
 Dabowki. Wrotaj na górat jniey spada
 i cały ich Sanichch srebrnyj sie wiatym
 pasdu. Widai daleko po ra Reichen
 hall, Berchtesgaden, Königsee, Wuytlich
 znane z Konturdu reichenhalickis poruży
 Pliako se w górkę dosiedr i oba struby
 Stauffa, owego Giewont, towaryjarsa
 sreściotygodni owego pobytu, z profilu
 i odrotnej strony widne. Stoje jakby
 na pratan Alpy, ich przednia stwa i w
 sie Ronces. Przed nimi widnina
 jak daleko spojrzei z Jung i Blasien
 rapadajacego stonca z nauymen kolejozym
 do Monachium i w iwiat, jencare dalej
 w iwiat. Robi sie tak dziwnie na sercu
 i cos ciagnie: do tych gór i ra tegory,
 w iwiat w iwiat. -
 Dzis' w pobudnie wyjezdziam. Posta
 ras sie mnie jencare robradyi wozdrie
 Ungera. Na warie pogoda sie waha
 mnie sie do pobudria ustalili. Kale
 iy mi mojno na ten aby moze sie
 dochrapoi na Schafbergspitze.
 Dwie mi nadprodicowanie stury

Wy sama myśl powrotu i przygotowa-
wania do wyjazdu pomocy im więcej
ni st. Komisarz preumaturu. Nie
mogli się w Reichenthalu przywrócić
u panu Komisarza na przebieg jak się
względnie w ostatnich dniach zmie-
nitem.

Odemnie dostaniesz podziek. jenne
jeden list tylko. To drugi przynebdy
prawdopodobnie już wra. se mhz.
widuje się, jak obliczanie w niedro-
le stang we Luowre.

To ten czas ratem. Do-widania.
To widzenia ci.

Twój
A. K.

28/VIII

Moja Tota!

Co dopiero poprzednio pisałaś
napadł mnie Twój list ze soboty.
Jakbyśmy się całkiem niepodróżnie
nie zndziwili się poprzednio spotkali
na rogu Akademickiej na placu
świętej Kimorocina. "Właśnie nie
spotkaliśmy się" całkiem niepodróżnie
nigdy. ilekroć tam gdziekolwiek
idę, kryję to właśnie z tym ukry-
tym zamiarem, aby Cię spotkać. Wdaje
się, że w ogóle chodzi o tym świecie
nauczyłem się na to, aby Cię mieć
na miejscu spotkać.

Tris' w nocy przypomniałem sobie
że nie jest prawdą, jak pisałem, że
Twój list srodowy oddano mi dopiero-

wieczorem bo go odebrałem tak
jak bris. ale w każdym razie byłby
już przesyłać po moim adresie!
A jeżeli Twój jutrojszy list tak
samo się spóźni, Pamiuś, to bądź tu
musiał zostać aż do wieczora. Powyższe
mimowolnie Namstwu ~~zawieszanie~~
proszę. Na list jutrojszy czekać
choćby do Sobotniego dnia a jeżeli nie
przyjdzie, depeszyć telegrafem Dr.
Łowczy i telegrafem Ber Dru.
Ależ Stodkoicim figle w głowie!
Jeżeli Adeska znowy po prostu figa
z matką, to słaczego „oh jui
sobie — „jixet, a nie takie i mnie
i Tobie. „Oh jui sobie figa z matką
nie ma najmniejszego sensu. Jej Bró-
lewska Moti wybary ale lekcy a
tekstu podbranego wraz z jego
filologiczno-symbolicznym komen-
tarem istocie treści lepiej odpowiada.
W robocie jesten spakowany.
Kon z rewanż wysłać nawet
Kolejz naprzed, aby się i uciu

nie taskai. Cabbieu w usposobieniu
na wyjezdnon, niepokojny i niecier-
plivy. Mam jencze odbyci posegnalmy
wizyty u lekarza i poplacaci hotelowe
naliczosc i naprski; pod turima ludi
na do nit to prawi; pretensye.

Wracam wracam, wracam!! Co
mi masz opowiedzi? Coi ciekawego.
Ciekawosc! Taskowe mi w perie. Jutro
w pobudnie rntem wyjeidiamy. Jeli
pogoda bedie jaldris to jrrerudng
drogę skracai sobie odpiemy odleglosc.
Lota blizej, Pamiu, cota blizej.
Pred chila adresowaten Kartk do
domu i wykaligrafowaten. Timoro-
vica 10. Zwaje ję, ze jest to jedyny
adres na globe ktoty umien dobra
na pamieci. W pomiedziatku na drugi
ty dziei beda jni tam z pewnością
przed bramą pod oknami, coi miie
stad goni, wypera, jrrer napred.
Na wyspke samyhan ovy. Na nie
ni gaty wyspke lasy, jesiora
ogrody to tekie! Do crarta z Monachium

Moja dziewcyzna czeła muie
we Lwowie. Czeła muie. Moja
dziwcyzna. Punkt. Paura. Basta.
Wiest was tu wyystlich wyycy
djabli!

Nie regnam sig. Nie treba. Jesteim
ji rarem. Jo samego kotta.
Ji wiprej listownie nie —
jabbyi za chole sama tu wojci
miała rucic' sig mi —

Twój
Pskw

Ro'zka!

Reichenhall 27 VII

Moja siostra!

Cała taka raptakawa. Nie płakai!
Nie płakai! Cemu? No co? no co
te były? Mas jeszcze try w orad i w gbo-
sie! Cate takie wiadstaw, Preremucie,
Natrvalnie preremucie. Wystlo prerem-
mucie. Ze tei ani odrobine prerpia li do-
tad nie prymiosben. Jenure wystlo kacie
dolre. Jenure wystlo kacie najle-
piej. Robary. Z pewnosia robary. Nie
płakai. Tyllno nie płakai
Od worowij tu leje as strach. Teraz
markotne od praroiu niedzielne rade
sroczone popotindnie. Chmury cizig na
powietrad na pieriad, na percu. Po zto-
erac tocia sig dawel'miane mgij, ze morisa
ty je skurpiowry nawienc' na ~~na~~ Klobek.
Normawian z Tobz, Od obradu juri.

Cała gościnia leżała z samokrzepym
orygina. Potem musiałem się zwrócić do
Sienienia Demora. Teraz już do piątej i
przejechał pociąg. Ale dzisiaj byłem ostrożny
i zapatrzyłem się w mapę już rano od
Kurgastenu dochodzi muryska. Sprząż już
trzy Rawacki z rządu.

Niedzielną list dostawien. Był jeszcze tu
Wyjeżdżam dopiero w południe. Uroda
i Ci o ten właśnie nie pisalem. Moje
mi przyjacieli jeszcze towarzyszyli listem
wraz wysłanym. Ale w drodze nie byłbym
listu dostał, bo wczoraj miałem rano przy
jechał. Przyniesł wreszcie dopiero wiadomości.
Ponieważ wczoraj zatrzymał się w Salzburгу
w Ungera. Dopiero w drodze rano rano
w Salzhammergut, bo inaczej musiałbym
na noc wyjechać na noc.

Tutaj stare towarzystwo z każdą dnia
się rozdzieli. Mam jednak po obu stronach
nowe społeczeństwo. Niechęć do młodszych
staje się obciążeniem ze względu na
na nowo tamże lodów znajomości i
komunicyj. Przeważnie opowiada się
wzajemnie o swoich chorobach. Pierwsza
z prawej strony, eleganta do przodu
perfumuje się tak mocno, że niemal
się dostaje młodzi przy obiedzie.

Niemka. Teraz cierpi na z obawek i
 oczekiwa o ten codnia dokladne calej
 publicznosci staje dwuletny. Z Ro-
 syanką panuq Bass z wisa wisa toz
 Verustawne Krowace boje o narodowosci
 i patriotyzm. Od Rodyan przyniesien sie
 jej nawet cokolwiek mokrowoscymy
 do Gintrotow. Dzi dopiero wyslali liny
 wiorong kartke ~~potatylch~~
 majomych. Na list Rity obiecaban
 nie umiaban sie zwolzi. Napicaban
 im ze w wade nie przybyo mi poprawnie
 jeden miligram, ale ze mi sie oddel
 wydobylo o dwa milimetry. Co dnia
 ram idywan jence gimnastyque
 iwiczenia. Przychadi tan wardo duzo
 dzieci. Chlopkow i dziewczet i jest cal
 Kiem gwarho i weselo.

Tyle man pytan a nie mogz Ci ich
 radac, bo mi jini nie mosen na nie
 odpowiedzia. Prawie ze trudno mi
 sie pozdric z tem ze w drodze nie od-
 wido listu. (Muryka gra wlabnie
 potpourri z "Jasia i Malgosi". Mi-
 nowolnie mure nadbuchiwai) Ale
 to jini nie caly tydzień Pamiu
 ich sie zobaczymy.

Czy tei mōwiasz o moim Rodzinnym
i kryte o moim moście. Muszę być prze-
cież Karo cie kawi, w masz stać odemnie
i co piero o moim. Mōieby Ci koralu napi-
sai abyn się w drodze pilmował.

Nie wiem, jak Ci dai znać o moim przy-
jeździe. Czy jini z domu ekspresem, czy
listem, czy jencze z drogi, czy te-
legrafować. Nie gniewaj się, ale nauro-
ny doświadczeniem, nie mogę się porzą-
dować, że w takim razie gotować się
to wszystko znoun gdzie nie ractai
i całe telegrafowanie wyjdzie tylko
na śmiech pusty, jak wduros.

Gdybyśmy się mogli pierw i sami
zobaczyć jini na dworcu. O! gdybyśmy
mogli, Paniusz.

Czyjeś miie teraz crijer? Jakże
się narywan? Wyndere tak diwie
to imię, o jedyna Ty

Twój
Płk

Reichenhall 26/III

Moja Paulino!

We wtorek stauowiso wyjoridau
 Międzynarodowe dyplomatyruo Krola
 i rokowania pomyslne ratatione ro
 staty. Najwyjina Rada familijna udie
 nita pri' ostateruie i telegrafurue
 swego zeruolenia. W niedielu ratem
 mniejwiecej okoio niedieli trokze przed
 lub trokze po, woz, znou tam jny Tobie
 z Tobą, olok Lieblie w Tobie jakbyby
 nigdy nie rozstawali. Barzio krestit
 ochotraty i nebruy, jakkoliet nieco pod
 mieriony na paku. To jest w tym popy
 sku Jeseli jencze przed wyjardem we
 wianiuwym czasie nadejdie tutaj pismo od
 nejwne pewnej osoby, na ktore Lieblie i buduje.

Gdy by zaś najwyrzajniejnym cu-
dem opatrności przypadkowym trafem
nie naderło popadną w granicę
chandrę i gotów jestem w wielkiej pa-
jątamai podras poddziejystkie po-
drobe napothane byle.

Własnym zarze wienamistnej ty a
ubóstwanej osobie już w drodze z dro-
gi daw znać o bliżym przegotach
swego przybycia do tej rezydencji
aby się godnie na przyjęcie przegoto-
wai mogła. Oczywiście nie wyklucza
to że z osobą tą jence przed wyjardem
skomunikowai się z nieodpartą i na-
przywzycioną potrzebą ustowal by-
wa. Postaram się tej usługi popro-
ją o wyrzajną chandrę i w porze wy-
crajnej, na którą zamuszoną będzie swo-
ją swą lub mimo swej woli pod rygo-
rem prymusowego Postawienia fun-
ktualnie się stawia.

Wolał bym co prawda piśtać się z Tobą
pod jakim ludkiem Sachem i posrad
jakich csteret scian Twóck, moich
lub — narzyc, niż rozporozynai

onow to wóbrege po druku
 Nie wiem też; nie jestem pewien czy
 się — (tu opuszczałam owe przedrisko
 pod którym wóbrkami obecnie swe tu też;
 sre inognito zachowują) cięsy na ten
 przyjad i na to iudnie, i czy rada się
 w ogóle rychto i zaraz zobaczy. Ma jednak
 obawy, by nas o, że gdyby nawet i to
 prawdą była, że nie w iudnie do tego
 się nie przyruba.

Dołtro, ty mrazem objawili paucata
 opuchali, opatryli; jeden słyszał smie
 ry i rezienia przy wydechaniu, dru
 gi przy oddechaniu, o to się rary
 li kłóci. Między sobą naturalnie
 Ruchenną medyczną tając pleuritis
 Bronchitis. Paucetowi niczego nie po
 wiedzieli i pozostał z ty nadroscig
 sapigca. Karleca z jaks przyjechał
 Sam JWP. Radca Stann, bo taki ma
 ty ty, mwiad atoli za stoworne wriedis
 suryst rad i wskarbowet wiele tranowyt
 w tym kierunku mianowicie aby opuch
 podnocono, hiperborejski srodekowy
 klimat i osiedlis się aż do smierci

w Arco Riva nad Gardy rozwięsto
nym wód błękitem na francuskiej
nłoskiej austriackiej Rivierre w il Monte
Carlo przy rzece na równi ku, u Euro
Fni Row nad Nilem, na piramidach
w Kongi Madagaskarre. Co to w jest
przystai do Grynistor i dai się wybrać
na Rówa Palestyny dla poratowania
rodzowa upółnocnego zobudowania
Inaczej czeka mnie jak lierre jego jej
was, was, ich śmierci. matuska po
Mugiet, cipi Kiet i cierpliwyct idlegli
wóciach.

Stodka słodra, najstodra. Gdyby
się tak trzeba; można było wybrać
do godziny musiałaby się Panini
ver parowu dai ralcaci. Poimna
to jednakowi zrobić jak to serca ludkie
przykaraty i ver 'względem na zmianę
niejka Gpoly tu na wypadek dalszego
porostania w dotychczasowej siachibie.
~~Przedtem~~ Preto z końca tego III. Kwarta
fatu B. r. mam serce prosić po raz
tysięmy czterdziesty i osiemty o toż panu
Rózy Fraenklowy z domu z tem że obcnie
Kordu się już więcej nie przyjmuję
Ole ręce, ocy — — — Twój

24/VIII

Wata Pamiu!

Ale nie umiem odgadac zadnego z tych
 opuszczonych slow, ktore mi do odgadnienia
 dajesz. Nie musi niewiaryna wystawiac
 na takie proby takomuz ludzku siekawosci.
 A wiec nie wiem, co te krecki znaczy
 i ani je domyklam tych domyklamkow.
 Dotad zachodze "gtowu" co znaczy: "ialno"
 kiedy jwi? no kiedy? a co? "i nie cakkiem
 jesten pewny krytyczny jensre tronczek
 o Tobz pogadai i tronku — "wolnoly
 pybo- oddai "popieicci". A jwi kuzelnie
 nie domyklam je krecki jwi "oskar —
 choi wlatnie z ten laars, sje n muiie pewne
 wspomnienie. No jak ja je narzywan
 no powier? Zramu to kriticke slowo wy-
 mowin, nie porwolę ci go odhondery. Kamlas

Liуста, Twoje liusta, Pamięć! -
Gdyby za domyślniki służyły tu krople
przypuszczalnym że każdy punkt jest sym-
wolicznym znakiem podobnym. Ależ zaraz
cała kropla, linia, trójkąt w nich
chroni! Nie wybrzeły to znak, sygnał za-
długi? Choć w geometrii semi-naryjalna
matematyka najpierw ze skoro punkt
pozuwa się na powierzchni, (w Kategorji
czasu i postaciach natury: trwa długo)
powstaje linia. - Ta moja interpreta-
cja hieroglifów jednak jest zbyt śmia-
ła i nie bardzo grecka.

Przyjmuję ewent. i nagane z powodu
tego wybuchu i komentarze Bardziej odpo-
wiadajcie istocie tego zagadkowego pisma
jako odpowiedzi na ten list, która w sobie
wraz nadana, jenne w powierzenia
niepamiętam tu w ogóle.

Być może wytrzymane bardzo w tym
opis wreszcie wywołane obstrępną epist-
ką do domu z wnioskiem przeciw, które
mu pobytowi do Tashkewej aprobaty.
Teraz coas skropanie czas mi się tu
długo, ciężko rachuję, że byłbym już
w drodze i wyjadę mi się ze jektam
na wyprzedzeniu i tyle niepotrzebnie

mas.

Druga polowa nowy kritiaj nie praxpa-
 dem. Zgoda ten radnego powodu. Od trzeciej
 oka smuwrin' nie mogben i jin do rana
 Cy nie spottala Ciebie wironaj wstaimie
 co przykrego? Cy nie jestei csem smartio
 no, ze sig to smiepokajo. Napisa. vth?
 gdytyi umiaba mi, dwo o sobie pisai.
 Wstojaj ukonicyben odriadywanie drugo.
 Dinne pneumatyki i zalahian sig to
 ras z zabiegami przedpobudnien. Za to
 dis' popobudniu zdremnaben sig woz
 nie na leiaku nieopodal catego to
 warrystwa. ktore mi raryna obrydu
 swq arcyglusotq. Wstojaj po kolacy
 zasiaady stare byki i jostarrabe kony
 do zabaw riecinnym "lata, lata,
 lata - krowa lata" z fantami. Potem
 odbywali fanty jak' pipcioletnie bo-
 chovy.

Mieterkami od poniedialku Kybli lie
 wisia 2 ty. Ep." W drodze do parku
 zerknij tam Pamisi w okna, to by-
 diet w ten spoidl p meu mierkanii
 predej odemnie.

Narywam Ciebie teraz dla Ciebie po cichu

A nawet do sen głośnie cackiem i narej
ale tak bez sensu, że Ci nawet nie
powiem. -

Nie wadi ty lko cielawa na ty dro.
Onostka, do widne, że już z cielawości
wrynnu stryżesz. Nie powiem. Abc!
nie powiem.

Tak się odplaca pioknem za nadobne
Stodolcei najskłodne b. Nidrowe

Twój



Reichenhall 23/VIII.

Złota Panius'!

Wzruszycie się jakby zmówili na mnie
 bo Ty mnie w niedzielnym liście pytałaś
 czy lekarz nie radzi zostać pełnych pięć
 tygodni. Tak nieciekawo mnie zobaczył?
 Nie wiem co lekarz radzi, bo jni przelubi
 Tydzień u niego nie byłem; dopiero dziś go
 u niego odwiedzę, załatwiwszy się ostatecznie
 z zaobdymowanymi kuracjami. Tylko jeno
 gimnastyka i kąpiele wzięty się będą.
 Zostanę jednak tyż do końca tygodnia
 Tam we Lurguie ukonto jidzanie sp
 sek dla zatrzymania mnie tużaj.
 Bo równocześnie dostatek wdrożaj list
 od Potonieckiego, w którym drada mi
 najużyteźniej zostać, a że wspomina o spo
 Planu się z. Ojcu moim, więc widocznie

Taka między nimi zapadła uchwała. -
Przy tem wspominają jednak że mają Rum-
weiskarte która za dwa tygodnie traci swój
wartość. Pokonikli przez nawet w litwie po-
noszą i ofiarują się znowu z materialną po-
mocy w Jankowcu, mniemaniu, iż z tej po-
wodu powrócił mi chiałbym przysięgnymi.
Swoją drogę udaje mi się dobyć dowiedzieć, słow-
pina, "na pniecie węża widział; marnowanie
go dosyć czasu poświęcił i wcale go nie było
wabel, a na poprawienie go, to ci czas i och-
ty dziękuję."

Ja zaś listotwórcie nie widzę potrzeby, Kring-
tu porostawiania, a nawet jeżeli prze-
miany że również dobrze jeżeli nie lepiej
odbiadałby na miłe powrót do domu
i spokój własny. Tymczasem oni są w gra-
dyni Kłodzie; widzą że polepnybo mi się
stał daleko z powodu tej samej choroby, że
mam się lepiej niż w domu; gdy przeciwnie
tu są dopiero na dobre się rozchorowali,
a że to ciągle trwać nie może więc osta-
tecznie dla odmiany stało mi się i lepiej
choć daleko od stamtu tego, w jakim byłem
przy wyjeździe.

Wle ty Panie jeste; przecie niedobra,
niedobra; niedobra! Wszakże prosiłem
o wypisanie listu w niedzielę, aby

mi nie wras donec jeceli wyjechał mi
 Dem. W mialeu przenie, drit wyjechał
 i nie wiedziałas, czyś nie o tem, że jest
 staje. W tym to napisalas dopiero, w po-
 merialach, tak że gdybyś. Czy wedle pro-
 gramu wyjechał, Byłbyś mi nie ten
 list nie rastał; Byłbyś w cudownem upo-
 sobieniu odbywał ty godnioną podróż! -
 Nie mi nie pines o sobie, ani nie odpowia-
 das na te pytania, na które chciałem
 mieć odpowiedź. Ponieważ je ~~nie~~ odbywas
 jednakiem mi lżełiem; i uporczywie nie
 chcesz pisać w ogóle o niczem, co Ciebie
 dotyczy, to oczywiście pytania tych rzeczy
 stawać nie mogą. W istocie jednak jest
 mi to nadzwyczaj przykro. Z listem
 tych też czuje ile Ci było przykro, przynaj-
 mniej że je na jaważ pines sama, aby się
 było i dlatego tycho, że chodzić o moją
 spokojną narasony, gdybyś listu nie otrzy-
 mał. - Nie czytasz też, w dowodzie moich li-
 stów przed jej napisaniem swoich. Ina-
 czej byłby chyba pamiętała o odpowiedzi
 na moje zapytania i nie omijała ich
 tak tendencjonalnie. I to także jest mi
 nadzwyczaj przykro.

Ale stoż, Panek co do mej cieka-
 wosci, to przenie rozumiałem dobrze

ie odnosin ja do swych domyslnei slow
kt co o teu pisalem, t. tylko co innego, co
mi na mysl przyszlo przez ~~swa~~ nasz
niecie jak tego samego slowa a nieprawdzi-
wartowaleni tej o tej pewnoiu co do mego
odporadzania i niepotrzebnie sie skutkami
tak droni, ale i owsem, niekto wlasnie
niekto najpewniejse w literie i najnie-
zachwianiej o wnytkiewa rapowione.
Niereg slyba i innego nie pragneloby
ty tak glosko.

jest mi to bardzo cierpko, ze mi sie poku-
rowaly rachunki i plany wyjazdu. Chodze
jak bzejdy i zachadony.

Wrony wieczorem bytem w Kurogradie
na smucie illumnowanym lampio-
nami ogniew bengalskimi, katarinami,
lampkami wnelkiego kalibru i kolorn-
swiatkiem. Starywie to noca wloski i bardzo
sie z tej ciesty. Bardzo diecinnia zabawa
ale niebrzydka. Przegwardony do lawki
zapiewem sie na rojnie przewalajace sie
w kiska stumy flirtujace rozlawione i
rozflakowane jak rurykle grubem sie
nagle tak daleko odsumiety od "Lud-
nosci" ze mi sie od tego we wie mecie
i milis' sacrelo. dopiero za powrotem do
domu rozmowa z Panusia przewordzila
mnie do ponadku. Moje zlot, a napisz
mi co znoun i nie tlepo. Twój Osk

21 / VIII

Moja cnota Papius!

Pódmny jużi wiecór. Okropnie mi smutno. Odebrałem wteś nie depesz z domu, w ktorej absolutnie rozkaru-
 je mi jaczere rostać w Reichenhallu dla Kuracyi i podają, że się informowali w lekaryjcie mam korzystać z zabie-
 gów gimnastycznych. Bóg raczy wie-
 dzieć, czy to prawda, że to na poradę le-
 karyj, w Karldym razie muszę być podzi-
 wny, boż się wzięci boiem na własną
 odpowiedzialność ryzyko, gdyżby potem nie-
 dostateczne przywrócenie się miało być
 na karb złót pośmiemego przyjazdu.
 I tak cała ta kontrowna Kuracya widce

jest problematyczny i niewiadomo
czego, czy moja słabość usunie. Z tej
wobec, że mi obecnie lepiej niż nie wy
Na skoro tym razem to dopiero mi się
zle zrobiło. Ale skoro kraj mi został
to jeszcze 2 tygodnie wzrost. Ty wien prze
cisi sama to dobre i z pewnością czujesz
doskonale, jak się cały czas do domu i
ile żalu nabawił. Innie musi ta rzecz.
Na w odjeździe i opóźnienie się należy
w dniu się. Jakiś Ci chęć znów
w dzień obok siebie, przygotuj obis
Stonie udzieleni. Zostanę to zatem
może do końca tygodnia tylko, a po
tem już poddać obędy od domu za je
Dym zachodem i podpiernie, nie
tak jak było w projekcie i prze
stankami. W ten sposób może uda
się mi, że przejazd zaledwie o kil
ka dni się opóźni. - Całe szczęście
że mój bilet Anglii trwa tylko
do września, i że dłużej nie
możę mieć tu zatrudnienia, tak, że

W najgorszym wypadku byby to naj-
 odleglejszy termin robaczenia list. Ale
 to jest dla mnie ni dwa tygodnie i nie
 ma mowy, abym tak dlużej tu mogł wy-
 trzymać. Prawdopodobnie ratem spo-
 tkamy się mniej więcej w tym samym cza-
 sie, co w reszty roku po urlopowaniu
 zwłaczera, że wtedyśmy się gniewali i
 cały prawie tydzień po Turcie powrocie
 nie jidzieli. Co ja się wtedy nacierpiłem!
 Jutro wrękuje Twój list. Bądź Panie
 tak słodka napisai mi i zaraz kul-
 Ra słów jensze w odpowiedzi na ten
 list i ty wiadomości dla uspołajenia
 mego. - Byłoby mi to biej spokojniej
 i bezpiecznie, gdybym miał odbraci
 częste listy od Ciebie. Pora temu
 mam się nie ile, cokolwiek tyłko
 noc mam nie spokojne i raryna
 miue trawic jasknota. Jestem też jsi
 bardzo zmuriony tutajnie Furaryjstom,
 Rti remu dwa razy ma dzień tróba
 mejuie dotrynywad placu.

Wierzę, że jaś mowa słodna i
człotąj jęzię. Tak miie obropnie
to wyjątko smutne, ie ar jęze boli.
Właśnie wybiła pięć ięta, noc cięma
tylko mielb jęzię nabi to gwarłani
mój biedny zegar opowiada w gęł swięj
monotonną bajkę, z ulicy słychai cry-
jei kroki, w ogrodzie skrzypki sębrze.
Zostawmy to primo, ten papier, ten
atrament i oddajmy ję sobie żywi.
driewryno Ty jasno i słodka sięci tu
przy miie blisko, całkiem blisko.
albo ciekaj ukłękaj li u nog i zbij
swę głowę na kolana. Podj mi swe
ręce, swe słodne, dobre ręce.

Dobranoc Pańek — Dobranoc
Ci Pańek, ty jęci rary dobra,
noc od chłopa

Twoj Osk

Panius' Dots!

Itotnie "pechora" niecier-
la. Calkiem niepotrzebnie
rozstalamy sie naprzad, bo
i demu mnie bylo i cieplej
sie potemerali to. Stranilimy
prento goding.

Po obiedzie porierpawem ie
mi kto nabejrie i istotnie
w ostatniej chwili napast' Staff
z warag "sprawy i nie mozem
gi w ten moment wyrucic. My
redkiem pod goding potruje i
im bylo zapornie. Trecia godinu
jest niedogodna, bo sawne kto
mnie zaklady. Pod wiewor

smukatem urojecia na
lekturanskiej i religijnej
fensterpromenade pod oknami
na Łokot, ale daremno.
Wychodząc sobie z Panini
Włocławek na miasteczko
Czerka miasteczko to daleko. Nie
możesz sobie z gruntem po
radzie wolać się przesłać
ty dzień" jmi nie było i nie spotka
go było w miasteczku
Włocławek i tak bardzo, tak
bardzo przesłaliśmy Vienna
Panini nie miał mi za
ste, że się nie stał Pan

ale muiet samemiu fi alina
 praprie. Tot jmi strugi saru
 rigiu i pardu mi taru mie
 darufer. Prong, basdu
 prang mie iornuaret nu
 Rary. Dyo juks o bledie
 nu Hektan die.

Pang nu Pacuun propiere
 vo nu man pover

Dobruca

[Signature]

Tschel 31/VI

Moje Panius'!

Oreklam tu podstare gorliny na powiaz
wiedenski i Norystan z tej choli
wolnej od jazy.

Do Eurowa przyjadz jak teraz rachujsz
sobie w soboty albo w niedziele.
Na pewno nie wiem. W dniu w ktorym
przyjadz z drogi telegraficznie dam
wiad o tem i kiedy. Marajntu po
strzymaniu tej Depeszy o pod do
czwartej po godzinie na osob
(kanielne jidro!) Wedz Ciz oreklam
w razie pogody. Proszę mocno o
punktualnosc. -

W razie niepogody bedz tam
takie i trzeba bedzie wstypc do
cukierni.

Mamy się zatem spotkać bez
względu na pogodę.

Wycieczka Zahnradbahnem
na Schafbergspitze w zupełności
zawiodła. Wystraszony młotem pię-
niędzy, a z powodu mgły, wiatru,
zimna i chmur nie nie podziałem.
Poszliśmy z tej strony do Schlegel-
grube i Stafflera. Dwa kartki
z takim genialnym poematem:

Na ową górę owy pięt
Gnat wilka w owym skórze
By w ilad obcasu mnogim pięt
Zagapił się w naturę. -

Tam zgasła pod nawagą chmur
Alpejska panorama
W ilad jezior, lasów, gór
Świat cały: rzare plama.


Pod oknem wicher pełniący noc
Piekielne wodził Fany
Pod dwie pietryny plakure, Roc
Mart wilk — nierozbrany.

Z przygodna wjez na stady lod
 do ryblej widi wotoware
 I morat taki wynies stad:
 do crarta wysytko wode. -

Teraz, kiedy jestem ja na dole
 oczywista sie wyposadza. We Mediu
 stan na si' niedorem i przez jeden
 dzien sie zatrzymam. -

Nie mam sie spliczki pisac,
 a zwlaszcza takien piorem

W widzenia, tyzisz rary
 do widzenia


 R. K.

Lussin 19/IV. Dienstag.

Meja Pannus'!

Okropnie jni pod'uo. Prer caly dzien
nie umiałem znaleci' dogodnej chwili
na rozmowę z Tobą, a chciałbym Ci
posłać kilka jencze poradowienie. Wje
jencze rejde na dol, do mam kluc
od bramy i wrucę list do gdołnej
skrytki pocztowej, aby jencze tej
nozy mógł odejdi.

Y maia Stacha pivała mi, ze się
zarrajonita z panną Rózią, taką
"białą panną" co przyšla do Livii. Cio
"Kaw tei jentem, czy wspomniata o tem
k wtańnej inicjatywy, czy tei jej to pod
powiedziano, aby mi sprawił przyje-
mności. -

Z Capri odebrałem takie skronowe
Kartki od Wollkist i Staffa. Hardy wyjeżdża
się wierszem. Nawet mała Peatka
magrymoliła ogromnymi literami
„do Homeryanta, co kryta Kanta, ukłonna
Kopy, od Etiopij?”

Już nie cały tydzień mam tu zabawić. Spo-
dziem się od Paniusi dostać furę za to
że Turjem danieć poimieniem tu stwiej-
się jeszcze zatrzymać. Mam już jednak trzy
dni. Polskie twarytwa takie na prawo,
możi o projektowanym wyjeździe stara
się mieć tu do pierwszego zatrzymać. Trzymam
jednak przy planie pierwotnym, bo Hardy
dzień stwiej narazi mieć na przykład
do Konty, a nie wiele pomoże. Za trzy ty-
godnie ratem Paniusi poimieniem wyje-
żdzi. Jakże to będzie? Jakże? Przy-
jechać niepodiać albo dać ci znać,
albo mi Paniusi wyjeździe naprzeciw
do Stryja i tam się spotkamy na dworcu.
Tak sobie czasem pismiernie układam
hoj wrem, że to niemożliwe. A ile to
razu spekulowalem, czybyśmy się tak
jeszcze teraz, to jest dawniej jeszcze

nie zjechali w pobliżu drogi, w Pu-
 sapernio na kilka godzin i potem Karide
 by wrócił na swoje miejsce. To naturalnie
 nie miało sensu żadnego, ale się nora
 budzikiem i rozmyślabem, jakby to było
 cudownie i sama myśl o tem była mi już
 weselem.

W Lusynie pustki zupełnie. Tu i dokoła
 była się tylko jeniec jakiegoś podziwiony.
 Z polskie twarzystwo topnieje z Karidem
 dnia. Jutro na przyjazd objazda Polacy
 ruski z pod Stryja i nauczył ludwoz
 ze Stryja, także Rusin, którzy się z nami
 obiadowali. Wrosaj wieczorem do podrua
 miaben przy Polacy i potem na pre-
 chadze wariate i bgnistą polemikę
 z prof. Oką o sprawę ruską, w któ-
 rej naturalnie stawabem w obronie
 on zaś jest jest ich najmniej wrogim.
 Wobudili się też mocno że jak się
 niejaki pan Flach wręcił Polacy
 ze Stanistwona opowiada, jego żona
 potem w nowy prer seu Kłocida się
 dalej o to to była przy tem obecna
 i miała mi za że w przemian
 cathem, jak Rusin, a głownie zaden

Ausin, mówią, Polakówny tak nie
wzrost. -

Wierozami owiedany teraz przejeżdża,
jako gdy parostatkami Loya i oledany
je me Jeryttlich Ratach od najwyjnego
postadzi, ai na pro kaduba, wryttlic
sala, kajuty, hale maszynowe, maga-
zyny iadunkowe i t. ogromne to gmady
ai normal jad wtedy sie dopiero jidli, Rody
sie jest me jrodka. Cate wagony spedz
cypne, stada wobow, crodna Toddie lla.
na postadach. Byba te i t. kilka dni
i manewrowaba flota torpedowow. -

Jesdrimny cressi po morzu. Oritaj usra,
dribem, nawet na Toddie z mojej peleryny
zagiel, bo stanatem w srodku na stule
i rozpietem je cala pod wiatr. Berkier
prrestal wiostowai, a Toddie na prawe
strta piatrem. Stugi czas me mogben
tu zrozumia jak sie wiastwie nastawia
zagle, aby chwytai wiatr wedle tego z kto
tej idzie strony, do zer wzgled na pierunek
moga on pchaj a piatrem lub przeciwnie
troni. Teraz jini potapatem sie, jak oni to
rolig. Wartoby sie przyuczyci, jak sie to
wzgora, aby pynci do woli z wiatrem
lub przeciwniastowi i ponosi skody.
Trudna to sztuka. Nieprawdai?

Dobranoc Ci Panek, Dobranoc Giebolca juri
noc. Schodz na dół. Rajueta. ita oten.

8/IV. Lussin.

Moja Pamiu!

Dostatem dsi od Mamy stauowacy
zakaz powrotu przed potona Majaj, ile
se "naremu Alimatowi nie ma co dnu'errai"
i ma tam byc zima. "Jakkolwiek zateu,
prze mi Mama, wardo nam przybro, ze
na Swieta nie bediesz, ale tak musi byc."
Toscie sig obie, jakby zmowily, skoro sig
i Pamiu przewiodo temu zateu. Dobrze
wam mowic, ale "mam ja we kurwie, moze
Ty o tem nie wiesz, jedna diewczynka... Wtawic
nie tyle ja ja mam, ile ona muie prowa."
Dzi na parku, ile zateu jestem "miany".
Dobrze wam mowic, ale co ja wam powzi
tu sam bez niej przez tak dluzgie czasy je.
Zeli nawet kistiu sig od niej dyproci nie
moze, a nie wiem w jaki sposob wrisc sig
do niej aby sobie na to poradic.

Próbowałem już po dobru i po złe-
mu i żaden środek nie pomógł. Może
mi Panusia napisze, jakby to można
od niej wy dostać więcej, niż jeden list
na tydzień. Przypuszczam, że się Paniusi zna
na przewiezieniu fanaberych i umie do
nich dobrać odpowiednie lekarstwa.

Wystąpiłem Ci wkrótce dwa zdjęcia morskie
z Ligale. Jedne z raki i drugie z tej wsi-
ny która się stała na morze do Ligale do-
staje. Wisi rano byłem tam, ari pod latar-
nią wymyśliłem dla tego, że być można wiat-
ki i fala wysoka podrosta. Wali morze o-
skazywać raz po raz i rozbrzydzuje się na
śmierne piany, idąc czołoz wykopu i do-
zeka i rosnąc po drodze.

Wkrótce zaś wyślę Ci całe towary.
stawa poleka. Wydziałkiem w Luslingrande
popatrzę na podniebienie, a wracając
Tobią wrażliwym z profesorem Opa-
rby i, któryś dla tego Tobią narobił
pewnej panii z Wiednia, wzięjąłki panii
Schönfeldowej, która się wogóle dosta-
jechał, a przy rozpakowaniu to już se stro-
chu rozpakowała w nie bogosy. Musieliny
potem się przeprosiła do po wyładowaniu
poniżej rozpakowała się z szustami. P-
dobre jednak całe towaryżstwo pyzanie
się właśnie.

Ciepraw tei jeteu jakby to Pamini Boha
 tersko z morzem zawarta znajomości i
 były się takie trochę buda. Były nie
 ludzina wymyślił tam jakiej przynajmniej
 nerwowej choroby, aby się tak na miesiąc
 wybrał choiby do hobbaryj. Preciei wesele
 go roku wyliteraba się tam Mama Pamini
 Panek, jakbyś tak wręca na rozum toby
 to morie i wyszechrowai umiaba. Jak się
 słiesz? at toby ryba heca.

Pisabas mi o fotografii: strd. to dam się
 zdziwi na widokówkę, jako 'wałwan
 morski na Oreg wypłuty i przysła
 ale na to trzeba dam się strd wybrai
 i zdziwi do fotografa w ligale z jede
 nastę, a ja dopiero p tej potrze wychodę
 z domu. Tymi dniami się na to wyprawie.

Tymczasem pijsz Panek, z Twojej fotogra
 fii całą siadkoci Twojej złości swary
 o różnanych pobyskach - na humor.
 Jak to będzie z powrotem, to nie wiem
 ale muszę jakoś spekulowai, aby się
 stał miś wywrai. Czart wie polawicie
 jak z mojem widowiem. Barz dobrze
 raz znów i te. Onegdaj znów miałem
 cipitka noc, ale myśle ie to z powrotem
 gwałtownej burry i wichru, który

cipryt w powietrzu. Potem znów Ra-
sralem. A teraz mi pomogły jakiejś
morf. nowe prozki, które na to dosta-
łem.

Wle hecyje obropnie. ten więcej, im
mi w środku nudniej i im morniej się
wziękan z niecierpliwością. Płot takie
głupstwa, że w tej samej polskiej wandie
uchodzę za wełowego takiego pana, co
robi dowipy.

Markowski wrócił ze swej podróży do
Wenezy, dostał 40^o gorączki i pobity
się do Kołka. Trzy razy pięćdziesiąt
go na kilka chwil. Po raz pierwszy, któ-
ry mu było najgorzej, wyprosił Kuga,
i zawiązał dypluta o nieśmiertelności du-
szy w której to całą praktyką mutatem
chciał udzielić nie tylko jako duchacz. Nie
lubie kiedy mówię o tem ludzie, którzy
właśnie mają się na pymaniu. Wtedy
ta sprawa nie tylko jest dla nich treścią
wolistej egzaltacji, ale i egoistycznym
interesem przeciwności żywota na pro-
stoci, niby polną assekuracją. Wtę-
ż się musi w formie uwzględniać, że nie
należy mówić szczerze i całej prawdy.
Wtedy się wierzy.

Jutro, Panek, dostaję Twój list. Znać
posyłam ci dynamitową bombę. Osk-

8/4 05
Wielusina



Adria Fraenklówna

Lemberg - Galizien
Kinnowicza 10. ip

Wielunna

9/4 05



Doz. Fraenkówna

Lemberg - Galicien
K. K. Koönigl. Oesterr. Post.

2/17/8 09
Michowia



Proza Fraenklowa

Lemberg-Galicien

Linnovicka 10.5

Wilburna 1/10 05

Adria Fraenklöw

an meine
Kundenscheine Co.



59

21/8 05

Österreich - Galizien



Wielunowa

Podia Fraenklowna



Lemberg

ul. Timorowicza 10.

I

23/8 05

Österreich-Galicien

Wielunowa

Adria Fraenklówna



Lemberg
ul. Kiewska 10.
Tp

61

24/8 05

Österreich - Galizien



Wieluńska

Róża Fraenkówna

Lemberg
ul. Wieluńska 10. 5p

62
Österreich-Galizien

26/8 05
Wielusna

Rosa Fraenklowna

Lemberg
Zimorowicza 10. 1/2



Osterreich - Galizien

Wielmożna

27/8 05



Róża Fraenklówna

Lemberg
 Timorowicza 10. I p.

28/8 05

Österreich - Galizien

Wieliczka

Póza Fraenklówna



Lemberg
Krimowicza 10. I

Wieluśica 29/8.05



Adria Fraenklowna

Galizien Lemberg
Kimerowsera 10.5

2/1 05

Wielurowa

Róża Fraenklówna

we
Lubwie
Limonowicza 10. I p.



Wielużina

6/1 050



Róza Fraenkówna

we

Lwów
Timorowicza 10. 1/2 p.

10/I 05/21
68

Wieluśius



Róia Fraenklówna

Lurowie
ul. Kurowicza L. 10. Sp.

Wielużina

13/1

05^v



Róza Fraenkówna

we

Lwów
Kimerowicza 10. Sp.

Wieluſina

16/I 05/4



Póza Fraenklówna

we

Ludwice

Wieluſinera 10. Sp

25/1 05/24
Wilmsia



Rosa Fraenklo'wa

me
Lwow
Kucotowica 10.1

31/I 05²

Wieluwa



Adria Fraenklöwina

we
Ludwig
Liwrowicza 10.I.

14/4 05

Wieluowa



Róza Fraenklovna

Lemberg. Galizien
Kunowicza 10. Sp.

44

15/4 05

Wiclusia

Rosa Fränzlöwina



Lemberg - Galicien
K. K. Oesterreich 10. ip

Prove ~~Principles~~

~~18~~ / 4 05

Wieluśina

21/4 05



Podia Fraenklówna

Lemberg. Galicien
Kinnorowa 10. Jp.

Wielurina

24/4 05



Rösa Fraenblöwina

Lemberg - Galicien
Kinnowicza 10. Ip.

48

27/4 15

Wieluńska



Rósa Fraenklówna

Lemberg - Galicien
Zimorowiska 10. I

Wielużina

29/4 05



Roza Fraenklowna

Lemberg - Galizien
Klimowicza 10. Tp



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.